Nr. 220. Sroda, 25 Września 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 20 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *„Biesiadę literacką"* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Jak w Berlinie zadają sobie od kilku tygodni pytanie co do przyjazdu cara Aleksandra, podobnie w Belgradzie łamią sobie głowy nad rozwiązaniem zagadki, czy królowa matka Natalia przyjedzie lub nie przyjedzie. Chociaż bowiem królowa opuściła już dotychczasowe miejsce zamieszkania Jałtę i znajduje się w tej chwili na ziemi rumuńskiej, a więc poniekąd w drodze do Serbii, to przecież, według najnowszych doniesień z Belgradu, nie brak tam głosów, wyrażających powątpiewanie, czy plan przyjazdu królowej do stolicy swego małoletniego syna zostanie rychło urzeczywistniony. To jedno jest pewnem, iż regencya i rząd nie posiadają żadnych bezpośrednich wiadomości od królowej a wszystko, co dotychczas donoszą o jej najbliższych zamiarach, opiera się na prywatnych relacyach przyjaciół i zwolenników Natalii. W ogóle była władczyni serbska, ma być wielce niełaskawą na członków rządu i regencyi, co tem więcej musi zadziwiać, iż właśnie wpływom dzisiejszych władców Serbii powiodło się u króla Milana wyjednać pewne ustępstwa na rzecz królowej matki.

O ile się zdaje, źródłem tej niechęci jest głównie to, iż rząd oświadczył z góry, że królowa nie może liczyć przy przyjeździe do Belgradu na oficyalne przyjęcie. Gdyby zaś istotnie tak było, należałoby oddać słuszność tym, którzy podsuwają jej ambitne plany, a na drugiem dopiero miejscu kładą uczucia matki stęsknionej za synem. To też w poważnych kołach biorą za złe królowej, iż nie uwzględniając trudności, w jakich znajduje się rząd, ani zobowiązań, jakie był zmuszonym przyjąć na siebie, zajęła w obec niego nieprzychylne stanowisko i swojem postępowaniem dodaje ducha tym malkontentom, którzy pragną zreformować Serbię wedle wzoru metropolity Michała i posła rossyjskiego Persianiego. W kołach wzmiankowanych wyrażają głośno obawy, aby królowa stanąwszy raz w Belgradzie, nie stała się podnietą agitacyj, przeciw którym walczył przebojem i dzisiaj jeszcze działa król Milan, aby nie stała się żywiołem dalszego rozkładu w kraju i dlatego też są one zdania, że im później przybędzie do Belgradu matka Aleksandra I, tem lepiej wyjdzie na tem Serbia.

Druk najważniejszych przedłożeń sejmowych już został ukończony i w tych dniach rozesłane zostaną wszystkim posłom następujące sprawozdania: projekt budżetu na rok 1890 i sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności za rok 1888 — 1889, dwa olbrzymie volumina in 4to; ze spraw ustawodawczych: przedłożenie o zmianie ordynacyi wyborczej sejmowej, dotyczące pomnożenia liczby posłów na Sejm z miast Krakowa i Lwowa i udzielenia głosu wirylnego w Sejmie Prezesowi c. k. Akademii Umiejętności i rektorowi c. k. Szkoły Politechnicznej; sprawozdanie z projektem ustawy, nakładającej na Towarzystwa Ubezpieczeń, operujące w Galicyi obowiązek przyczynienia się do kosztów utrzymania służby pożarnej. Wysokość tego przyczynienia oznaczono w § 1 projektu ustawy na 2 prc. od wszystkich w roku pobranych premij asekuracyjnych brutto od ubezpieczeń ruchomości i nieruchomości. Obliczeń dokonywać ma Wydział krajowy. Z tych prestacyj użytych być ma 10 prc. na utworzenie funduszu wsparcia dla członków straży pożarnych, którzy w służbie pożarnej doznali szwanku i dla ich rodzin. Reszta ma być użyta w połowie na wsparcie gmin w nabywaniu sikawek, w drugiej połowie na straże zawodowe, ich uzbrojenie, na instruktorów i kursa strażackie. Projekt ustawy składa się z 12 paragrafów. Z innych sprawozdań już wydrukowanych wymieniamy:

Sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie wydania jednolitej ustawy łowieckiej dla Galicyi i udzielenie w tym przedmiocie oświadczenia c. k. Rządowi; sprawozdanie w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi i podwyższenia noclegowego przez skarb państwa, opłacanego z $2\frac{1}{2}$ centów na 6 centów dziennie od żołnierza, z wnioskiem przeznaczenia kwoty 15.000 zł. na zaliczki dla gmin na wybudowanie gminnych domów dla żandarmeryi; następnie sprawozdanie o administracyi 1-milionowym funduszem pożyczkowym na budowę koszar dla c. k. wojska; sprawozdanie o petycyi wiecu delegatów miast w sprawie utrwalenia ustawy kwaterunkowej, podwyższenia funduszu na pożyczki na budowę koszar do 2,000.000 zł. i przedłużenia terminów spłaty tych pożyczek. Wydział krajowy wnosi przejście do porządku dziennego nad tą petycyą. Sprawozdanie w sprawie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą z wnioskiem wstawienia w tym celu na rok 1890 kwoty 10.000 zł. na odświeżenie krowianki a 54000 zł. na koszta podróży dla lekarzy szczepiących ospę w kraju. Nadto przedkłada Wydział krajowy dwa sprawozdania o składach zbożowych we Lwowie i w Krakowie. Szereg pomniejszych sprawozdań ściśle administracyjnych dotyczy następujących spraw: Wydział krajowy przedkłada wnioski na odpisanie gminie m. Gródka 4.414 zł. zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszych szkół; na zniżenie prestacyi rocznej na płacę dla nauczyciela z 1.200 zł. na 600 zł. gminie Radomyśl w pow. Mieleckim; przejście do porządku dziennego nad taką samą prośbą gmin Żabokruki (pow. Bobreckiego); dalej Wydział krajowy wnosi: iżby Sejm wyraził opinię, że pożytecznem byłoby ustanowienie w grani-

---

KONKURY WOJTUSIA

OBRAZEK MALOWANY W SŁOŃCU

IV.

(Ciąg dalszy).

Wojtuś był oczarowany. Na zaimprowizowanym teatrzyku spiewała młoda Niemka w cielistych trykotach.

Na estradzie grała muzyka, a w ogródku rozsiadła się przy stolikach publika, jedząc, pijąc i śmiejąc się głośno.

Spiewającej niemce sypano nieustannie brawa, powtarzając za każdą zwrotką *bis* i *fora*. Entuzyaści bili kuflami o stół.

Niemka się kłaniała, chwytając w płuca gwałtownie powietrze i znów zaczynała spiewać wesołe piosenki.

Wojtuś stał zagapiony, Franek pociągnął go za sobą, sadzając za stołem.

W tej chwili zjawił się kelner z serwetą na ręku i białą kartką papieru.

Chłopcy kazali sobie podać wspaniałe rozbratle, do tego wielkie kufle piwa, zjadając je z apetytem ludzi głodnych i szczęśliwych.

Dziewczyna wyspiewawszy wszystkie piosenki zasłoniła gazą ramiona i zbiegła z estrady do publiczności. Przyjmowano ją jak tryumfatorkę. Dziewczę uśmiechając się, szukało wśród tłumu nowych, nieznanych twarzy. Raptownie wzrok zatrzymała na Franku, przesuwając go zwolna na Wojtusia.

Na twarzy chłopca błysły dwa płomienie. Dziewczyna powoli zbliżyła się do niego, zaczynając rozmowę szląską polszczyzną.

Wojtuś się zmięszał, odpowiadając nieśmiało. Dziewczyna patrzała mu w oczy odsuwając nieznacznie chusteczkę, okrywającą jej ramiona białe i okrągłe.

Franek ją zaczepiał, mówił słodkie słówka, dziewczyna wpatrywała się w Wojtusia, zachwycona jego rumieńcami i skromnością.

— Czemże pan jesteś? — spytała, patrząc kokieteryjnie w oczy chłopcu.

— Ogrodnikiem — odpowiedział.

— O to ładna rzecz! ja „lubim" ogrody, kwiaty, inspekta. Jak byłam dzieckiem, mój rodzic mieszkał ze mną w ogrodzie u ogrodnika. Było mi dobrze. Możnaby ogród założyć w Krakowie i zrobić pieniądze.

— Drogo kosztuje.... — pochwycił Franek.

— Mam ja troszkę uszparowanych....

Głos dzwonka rozległ się wśród ogródka, muzyka zaczęła grać, dziewczyna ręką przesłała całusa Wojtusiowi, wołając:

— Do widzenia! — i pobiegła wprost na estradę, kryjąc się za papierową kurtynę.

— Śliczna dziewczyna — zawołał Wojtuś.

— Ładniejsza od Maryni?

— Tamta inna, a ta inna.

— Którąż wolisz? — spytał Franek.

— Którą? albo ja wiem.

— Ale ja wiem, żeś ty głupi, Wojtek. Pierwsza lepsza komedyantka i małpa, jak tylko do niego zacznie zęby suszyć, już go bierze. Nie widziałeś, że ona do wszystkich tak samo zęby suszy — i dla tego szparuje! To cała bieda, że ty nie znasz świata a szczęście, że nie masz służby w Krakowie, bo nie wiem jakiebyś głupstwo zrobił a wstyd Botanice. I dobrze że dziś jedziesz, boby cię obrała do ostatniego cencika.

Wojtuś nie chcąc zdradzać nieznajomości świata, milczał, upił z kufla piwa, obtarł usta, odetchnął i po namyśle odezwał się:

— A jeżeli ona uczciwa dziewczyna, któż to wie?

Franek zaczął się śmiać na cały głos.

— Wiesz Wojtek, żeś ty głupszy jak myślałem.

Drugi dzwonek rozległ się z za kulis — papierowa kurtyna podniosła się. Na estradzie stała dziewczyna przebrana za baletniczkę z przymocowanemi do rąk kastanietami.

Przyjęła ją burza oklasków. Klaskał i Wojtuś z całych sił. Dziewczyna spojrzała na niego i skłoniła kokieteryjnie główką, Chłopak rozpromieniony, odurzony, był w siódmem niebie.

Fradek spojrzał się na niego i wzruszył ramionami.

— Wiesz co ci powiem? Z tobą nie można się zabawić, pohulać....

— Co ty gadasz?

— Nie można, boś za głupi — wszystko naprawdę bierzesz.

Wojtuś nic nie odpowiedział, patrząc oszołomiony na taniec dziewczyny, białe ramiona, zgrabne nogi, trykoty i tiul. Nigdy nie widział takiego stroju, takiego tańca i tak pięknej dziewczyny, która w dodatku powiedziała mu, że lubi ogród i ma troszkę uszparowanego grosza.

Franek oburzony, zawołał kelnera, kazał koledze zapłacić za kolacyę, nasadził kapelusz na głowę i wstał.

— Gdzież ty idziesz? — zawołał Wojtuś.

— Spać. — Ty podobno miałeś jechać o dziesiątej.

— Jeszcze czas.

— Nie tak bardzo, już dziewiąta wybiła. Zanim pójdziemy na Batorego po torbę, zanim zajdziemy na kolej.... Ty chcesz zostać?

— Troszeczkę.

— To bądź zdrów.

— Franek, zostawisz mnie samego? — odezwał się żałośnie Wojtuś.

— Zostawię.

— I nie będzie ci mnie żal?

— Kogo? Ciebie? Za głupiś na to, aby cię żałować. Cóżto czy cię spotkało jakie nieszczęście. Jeżeli ci o Niemkę idzie, to gdybyś miał więcej pieniędzy, mógłbyś zostać jej kochankiem. Lecz z głupim iść na ryby, on raków nałapie. Bądź zdrów.

Franek odwrócił się gwałtownie i wyszedł szybko, nie obracając się. Na plantach się zatrzymał, podszedł do parkanu, patrząc przez szparę co robi Wojtuś.

Siedział chwilę zamyślony wpatrując się w komedyantkę, potem się obejrzał, zerwał raptownie i poszedł. Franek odskoczył od parkanu.

— Jestem! — zawołał Wojtuś.

— Zmądrzałeś?

— Nie, tylko samemu zostać jak palec, wstydziłem się.

— Uciekłeś?

— Tak.

— To dobrze. A tobyś dopiero głupstwo palnął. Nie dziwię się, że dziewczyna musiała grosza uciułać i radaby złapać młodego, ładnego chłopaka, a potem z oficerami romansować. Chodźmy żywo przez rynek, Jagiellońską, planty i Karmelicką.

cach c. k. starostwa w Ropczycach trzeciego Sądu powiatowego z siedzibą w Wielopolu, w granicach c. k. starostwa Złoczowskiego, czwartego c. k. sądu powiatowego w Pomorzanach; tudzież przedstawia Wydział krajowy wnioski na wydzielenie niektórych gmin i obszarów dworskich z jednego okręgu sądu powiatowego a przyłączenie ich do innych okręgów sądów powiatowych; wreszcie wnosi projekt ustawy o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatów: Dobromilskiego i Przemyskiego przez wydzielenie gminy i obszaru dworskiego Ickań z Dobromila i przeniesienie do okręgu Repr. pow. w Przemyślu.

Sprawy krajowe.

(*Budżet krajowy*).

W ślad za sumarycznemi projektami budżetów na r. 1890 mianowicie:

a) funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu;

b) zakładów i funduszów uposażanych ze skarbu krajowego, i

c) funduszów samoistnych, podajemy w streszczeniu sprawozdanie Wydz. krajowego o budżecie krajowym na r. 1890.

Ze sprawozdania tego wynika, że w przedłożonym projekcie wydatków i dochodów funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu na r. 1890 wszystkie wydatki preliminowane w siedmnastu rubrykach wynoszą ogółem 4,317.291 zł. w. a.; ogół dochodów własnych preliminowanych w trzynastu rubrykach wynosi 422.364 zł., przeto niedobór pozostający do pokrycia 3,894.927 zł. wa.

Porównawszy ten projekt budżetu na r. 1890 z budżetem na r. 1889, uchwalonym w całości (t. j. w październiku 1888 i dodatkowo w styczniu 1889) okazuje się, że wydatki uchwalone na r. 1889 wynosiły ogółem 4,201.581 zł. i były mniejsze od ogółu wydatków preliminowanych w projekcie budżetu na r. 1890 o 115.719 zł. Ogół dochodów własnych funduszu krajowego, uchwalonych na r. 1889, wynosił 442.270 ct. (bez pożyczki 94·059 zł. na szkoły ludowe) i był większy o 19.906 zł. od ogółu dochodów własnych, preliminowanych na r. 1890. Cały więc niedobór w budżecie na r. 1889, wynosił 3,759.311 zł. i był mniejszy o 135.616 zł. od niedoboru wykazanego w projekcie budżetu na r. 1890.

Głównym powodem znacznego wzrostu wydatków ze skarbu krajowego preliminowanych na r. 1890 jest 1) wzrost wydatków na szkoły ludowe, gdy bowiem uchwalona na ten cel suma (wraz z kredytem dodatkowym) w r. 1889 wynosiła 748.587 zł., to według preliminarza w r. 1890, ułożonego przez Radę szkolną krajową, trzeba dać ze skarbu krajowego na r. 1890 864.909 zł. t. j. o 116.322 zł. więcej niż w r. 1889; 2) wzrost wydatków na cele rolnictwa o 16.075 zł.; 3) zwiększenie o 12.719 zł. wydatków na urządzenie nowych i utrzymanie istniejących szkół fachowo-przemysłowych i warstatów wzorowych; 4) wzrost kosztów leczenia ubogich chorych o 30.000 zł., wreszcie 5) iż w tym roku należy pokryć niedobór z r. 1887 w sumie 41.167 zł. pokryty tymczasowo w r. 1889 z uposażenia kasy krajowej, gdyż Sejm przyjmując ten niedobór do wiadomości, nie wyznaczył pokrycia. Wykazany w projekcie budżetu na r. 1890 niedobór byłby jeszcze większy, gdyby nie preliminowano w nim mniejszych niż na r. 1889 wydatków, mianowicie w rubryce XVII o 51.652 zł. oraz w rub. X o 25.736 zł.

Dalej następuje porównanie projektów budżetów funduszów uposażonych ze skarbu krajowego i funduszów samoistnych, z czego wynika: 1) iż w funduszach uposażonych ze skarbu krajowego obrachowano dochody na r. 1890 większe od uchwalonych na r. 1889 o 15.805 zł., a wydatki o 13.617 zł. 2) iż przewyżka wydatków nad preliminowane na r. 1890 dochody funduszów samoistnych wynosząca 44.806 zł. jest tak znaczna głównie z powodu, iż majątek funduszu, przeznaczonego na spłatę pożyczki krajowej z 1873 r., został wcielony w dawniejszych latach do skarbu krajowego, a kwotę na spłatę tej pożyczki, wynoszącą w r. 1890 według jej preliminarza 49.258 zł. daje fund. krajowy.

Budżety na r. 1890 trzech funduszów samoistnych, mianowicie: domestykalnego, stanowego sierocińskiego i funduszu podrzutków w Krakowie, wykazują nadwyżkę dochodów: pierwszy 5267 zł., drugi 67., trzeci 209 zł.

Na pokrycie preliminowanego na r. 1890 niedoboru 3,894.927 zł. potrzebaby uchwalić o 3 centy wyższy niż w r. 1889 dodatek do podatków bezpośrednich: Atoli Wydział krajowy, mając na względzie klęskę nieurodzaju, którą kraj w tym roku dotknięty został, proponuje dodatek ten zwiększyć tylko o 1 centa t. j. po 36 centów od każdego złotego, co przyniosłoby dochodu 3,708.000 zł., pozostałaby zatem jeszcze do pokrycia reszta 186.927 zł.

Dla pokrycia tej reszty proponuje Wydział krajowy 1) użyć „krajowego funduszu policyi“, który nie ma szczegółowego przeznaczenia i którego dochody przenosi się corocznie do funduszu krajowego. Po spieniężeniu efektów funduszu policyi uzyskałoby się w gotówce 132 859 zł., 2) zaciągnąć pożyczkę z funduszu domestykalnego w wysokości wyrównywającej resztę niedoboru.

Sejm czeski.

Skutkiem dokonanych niedawno wyborów uzupełniających, Sejm czeski jest już w komplecie i dzisiaj można na podstawie cyfr oznaczyć stosunek liczebny pojedynczych stronnictw. Sejm składa się ogółem z 242 członków. Z cyfry tej przypada 70 mandatów na konserwatywną wielką posiadłość a 55 na stronnictwo staroczeskie. Do tych doliczyć jeszcze należy głos wirylny rektora czeskiego uniwersytetu i głosy wirylne praskiego arcybiskupa i biskupów budziejowickiego, lutomyślskiego i königrätzkiego. Większość tedy składa się ze 180 głosów. Naprzeciw niej postawić należy 42 głosów młodoczeskich przedstawicieli miast i gmin wiejskich, albowiem jak się zdaje ze wszystkiego, młodoczeska frakcya wystąpi w charakterze opozycyi i dla tego też utworzy prawdopodobnie zwarty szereg przeciw połączonym konserwatywnym i staroczechom. Niemieccy posłowie, którzy i w tym roku postanowili prowadzić politykę abstynencyjną, rozporządzają 69 głosami, do których należy jeszcze doliczyć głos wirylny rektora uniwersytetu niemieckiego w Pradze. Gdyby Niemcy przybyli do Sejmu i głosowali w większej części wypadków solidarnie przeciw Staroczechom i konserwatywnym, wówczas większość składałaby się ze 130, mniejszość zaś ze 112 głosów. O takiej jednak konstelacyi nie ma na razie mowy, albowiem — jak powiedziano — posłowie niemieccy chcą trzymać się zdala od obrad sejmowych.

W każdym jednak razie nowy Sejm przedstawi w porównaniu z poprzedniemi obraz zupełnie zmienny, albowiem Młodoczesi, którzy rozporządzali dotychczas zaledwo dziesięcioma głosami, zajmą w nim miejsce jako poważna mniejszość, co więcej w kuryi gmin wiejskich rozporządzać będą większością i skutkiem tego zdobędą dwa głosy w Wydziale krajowym.

Politik żąda, aby przed zebraniem się Sejmu została zwołaną konferencya z przedstawicieli szlachty i stronnictwa staroczeskiego celem uchwalenia, czy i w jaki sposób sprawa koronacyi w sejmie praskim ma być traktowaną. Przeciw posłom uchylającym się od wykonywania mandatu (t. j. Niemcom), Sejm zastosować powinien jak najsurowsze środki, przewidziane w regulaminie.

Z Berlina.

(Przyjazd cara. — Podróże cesarskie. — List pasterski episkopatu pruskiego. — Wychodźtwo robotników polskich. — Bilans ostatnich bezroboci).

Z Berlina donoszą, iż chociaż wiadomość o przyjeździe cara Aleksandra w dniu 27 b. m. pochodzi bezpośrednio ze źródła rossyjskiego, do tej chwili nie ma żadnej rękojmi, że jest bezwzględnie prawdziwą. Wprawdzie między dworami berlińskim i petersburskim ułożono już ostatecznie szczegóły dotyczące tej wizyty, jednakże wszystko, co pojawia się o niej w dziennikach, polega po prostu tylko na domysłach i kombinacyach. Publiczność zresztą zachowuje się w ogóle obojętnie w obec zagadnień, czy car przybędzie z rewizytą 27go lub później i czy zamieszka w Berlinie lub Poczdamie i jest tego przekonania, że przyjazd cara i krótszy lub dłuższy jego pobyt na dworze niemieckim, nie zmienią w niczem zgoła obecnego położenia politycznego.

Wizyta cesarza niemieckiego i jego małżonki w Monza, przy sposobności przejazdu cesarstwa do Aten, będzie miała charakter na wskróś prywatny. Przybędą oni do Monzy dnia 14go października, zabawią tam trzy dni i wyjadą dnia 17 przez Genuę do Neapolu a następnie do Grecyi.

W zeszłą niedzielę został odczytany we wszystkich kościołach państwa pruskiego list pasterski, ułożony na ostatniem zebraniu episkopatu w Fuldzie. List ten uskarża się z powodu napaści na jakie wystawionym był w czasach ostatnich Kościół katolicki ze strony pewnych kół niemieckich i występuje w formie stanowczej przeciw systematycznemu urąganiu z nauk Kościoła katolickiego.

Sprawa wychodźtwa robotnika polskiego do Saksonii prawie bez przerwy bywa omawianą w prasie niemieckiej. Z jednej strony rolnicy na wschodzie, starając się przeszkodzić dalszemu wychodźtwu, w ponurych barwach przedstawiają niebezpieczeństwa emigracyi, z drugiej obywatele ziemscy w Saksonii, korzystając z robotników przybywających, podnoszą wielkie dobrodziejstwa, płynące wrzekomo z tego wychodźtwa dla robotników z prowincyj wschodnich. Na uwagę zasługują uwagi jakiegoś gospodarza z Niemiec, ogłoszone w najświeższej *Magdeburg. Ztg.* o wychodźtwach. Zbija on mianowicie zarzut czyniony, jakoby z przyczyny tego wychodźtwa wzrastała nędza w okolicach polskich na Szląsku i w Księstwie Poznańskiem. Dowiedzioną raczej jest rzeczą, że robotnik polski w Saksonii, dobrze odżywiany i dobrze a wygodnie umieszczony, przewożony bezpłatnie tam i napowrót, z natury będąc nader oszczędnym i umiarkowanym, znaczne rodzinie swojej posyła sumy, a skutkiem tego nie podupada, lecz podnosi się dobrobyt ludności. Zdarzało się n. p., opowiada wspomniany gospodarz, że niejednokrotnie robotnicy polscy w nędznej mieścinie saskiej wysyłali do rodzin sumy, dochodzące 2000 marek za pomocą przekazów pocztowych, w czem dowód najlepszy, że muszą mieć dobry zarobek.

I drugi zarzut, jakoby moralność ludności upadała, ów gospodarz uważa za niesłuszny, przynajmniej co do punktu pijaństwa zupełnie nieuzasadniony i twierdzenie swe popiera faktami.

Pomimo tego wszystkiego jest rzeczą stwierdzoną, że obywatele ziemscy w Księstwie i na Szląsku ubytek sił roboczych w majątkach swoich zmuszeni są zastąpić innemi, i niejednokrotnie uiszczać wyższą płacę dzienną, aniżeli dawniej, gdy łatwo było o pilnego i taniego robotnika z Galicyi i Królestwa Polskiego.

Nordd. Allg. Ztg. daje następujący pogląd na rozmiary i czas trwania bezrobocia górniczego w Westfalii, prowincyi nadreńskiej i na Szląsku. W okręgu górniczym nad rzeką Ruhr, bezrobocie trwało ogółem cały miesiąc i było prawie ogólnem, tak, że np. w jednym dniu porzuciło pracę 97 procent górników. W 21 dniach roboczych świętowało w przecięciu około 60.000 czyli 52 procent ogólnej liczby górników. W kopalniach państwowych nad rzeką Saar strejkowało 17.000 czyli 66 prc. górników i robotników górniczych. W ciągu 8 dni roboczych, jakie trwał strejk w kopalniach państwowych, nie pracowało przecięciowo około 10.000, czyli 40 prc. górników. Na Dolnym Szląsku w ciągu 5 dni roboczych strejkowało przecięciowo 66 prc., w jednym dniu prawie 90 prc. górników, razem około 13.000. W górnoszląskich kopalniach węgla, strejk trwał 9 dni i nie pracowało codziennie 5—6000, czyli 12 procent ogólnej liczby górników. W dwóch państwowych kopalniach górnoszląskich, strejk trwał tylko 2 dni i brała w nim udział mała część głównie młodszych robotników, razem 8000, czyli 12 procent górników. Zdaniem organu kanclerskiego, czas trwania i rozmiary strejku na Szląsku, były znacznie mniejszemi w państwowych kopalniach, aniżeli w prywatnych; podobnie rzecz się miała w Westfalii.

Z Watykanu.

(Przyszli kardynałowie. — Zjazd. — Sobór japoński).

Na przyszłym konsystorzu mają otrzymać purpurę kardynalską: ksiądz Foschi, arcybiskup perużański, dawny sekretarz Leona XIII, kiedy sam zajmował jeszcze perużańską stolicę; ksiądz Rotelli, nuncyusz apostolski w Paryżu; O. Massimo, Jezuita, brat księcia Massimo, i ksiądz Vannutelli, nuncyusz apostolski w Lizbonie, który jeździł do Moskwy na koronacyę w charakterze nadzwyczajnego ambasadora papiezkiego.

W październiku odbędzie się w Rzymie zjazd zakonników św. Franciszka, Bernardynów i Reformatów, z całego świata, dla obrania nowego generała zakonu. Tymczasem nowym patryarchą łacińskim jerozolimskim po zgonie księdza Bracco, został Reformat O. Ludwik Piavi, arcybiskup syryjski *in partibus*, delegat apostolski w Syryi dla obrządków wschodnich, a wikaryusz apostolski Alepu dla łacinników. Franciszkanie, którzy od czasów wojen krzyżowych piastowali wyłączną jurysdykcyę duchowną w całej Palestynie, miewali ciągle zatargi z patryarchami ze świeckiego duchowieństwa, którzy nastali byli w ostatnich czasach. Dziś Leon XIII przywraca patryarchat jerozolimski zakonowi Św. Franciszka Serafickiego. O. Ludwik Piave urodził się w Rawennie 17go marca 1833 roku, i od lat trzydziestu poświęcał się wyłącznie syryjskim misyom, w których oddał niemałe usługi Kościołowi. Jako delegat apostolski dla obrządków wschodnich, przywrócił on karność zakonną w rozlicznych zgromadzeniach Libanu, to jest wśród Maronitów, Antonianów i Melchitów, i był reprezentantem Papieża w Surfie na Libanie na synodzie syryjskiego duchowieństwa, gdzie znajdował się też patryarcha tegoż obrządku, ksiądz Ignacy Jerzy Szelkot.

Papież przesłał 10.000 franków rodzinom ofiar straszliwej katastrofy w Antwerpii.

Stolica św. orzekła, iż narodowy sobor w Japonii ma się odbyć w marcu r. 1890. Wszyscy delegaci apostolscy, wikaryusze apostolscy i wszyscy misyonarze mają wziąć udział w tym pierwszym japońskim soborze. Jako termin zebrania się soboru wyznaczono dla tego marzec r. 1890, iż w tym właśnie miesiącu upłynie ćwierć wieku, jak misyonarze odkryli japońską ludność chrześciańską, która nieposiadając wcale księży, przechowała pośród siebie wiarę katolicką i obrządki katolickie.

Z Paryża.

(Ekonomiczne i państwowe położenie Francyi.)

Na podstawie statystycznych dat urzędowych, ogłosił niedawno *Journal Officiel* szereg robót, które dokonane zostały przez trzecią republikę. Przeszedłszy po kolei korzyści, jakie uzyskano z powodu podwyższenia ceł od wprowadzonego bydła; przedstawiwszy, ile zrobiono dla ułatwienia komunikacyi przez wybudowanie nowych kanałów i dróg żelaznych, zatrzymuje się sprawozdanie dłużej nad gałęzią rolnictwa. Co uczyniła trzecia republika dla podniesienia fachowych szkół rolniczych? brzmi jeden z tytułów. Odpowiedź brzmi: Ustawa z dnia 16 czerwca 1879 r. wprowadziła założenie szkół rolniczych w pojedyńczych departamentach i gminach. Począwszy od wymienionego roku, mają profesorowie rolnictwa popularne wykłady dla nauczycieli szkół ludowych i włościan. W roku 1869 wynosiły pensye dla profesorów fachowych tylko 33.000 franków, dziś wynoszą one 736.000. Oprócz utworzonego w r. 1876 instytutu agronomicznego, założono w Griguon, Grandjouan i Montpellier szkoły rolnicze i 25 praktycznych szkół rolniczych, a nadto 46 stacyj agronomicznych otrzymuje subwencyę rządową.

Że nacisk położono głównie na rolnictwo, jest to naturalne, gdyż chodziło o to, ażeby wykazać, że republika zajmuje się gorliwie rolnictwem i stanem włościańskim, uprawiającym ziemię a przedstawiającym liczebnie 18,219.000 głów, posiadających rzeczywiście ziemię własną.

Równocześnie prawie z kończącym się ruchem wyborczym, zgłoszone zostały wiadomości, rozchmurzające równie horyzont finansowy kraju. *Journal Officiel* ogłosił sprawozdanie ze skończonego żniwa tegorocznego. Wydało ono 111,000.000 hektolitrów pszenicy, w roku zeszłym było zaledwie sto milionów hektolitrów. Potrzeba zatem tylko nader małego wysiłku, ażeby Francya mogła całkowicie wyżywić się własnem zbożem i nie potrzebować sprowadzać go z za granicy. Ten stan rzeczy odbija się

Na rynku wypijemy u Fuksa owocówki. Porównajże teraz gapiu, twoją Marynię, krew z mlekiem, skromną, świeżutką jak kwiatek dziewczynę, z Niemką i trzaśnij się pięścią w łeb.

— Prawda, — rzekł cicho Wojtuś.

— Coby powiedział profesor, „Botanika?“ Profesor wygnałby cię z Majdanu a wtedy Niemka pokazałaby ci figę.

— Prawda, — powtórzył Wojtuś. Z Niemki okrutna zalotnica. Tak się umie łasić a ja mam już takie głupie serce....

Franek pobiegł naprzód, wyniósł na ulicę torbę. Nie zatrzymując się poszli na dworzec kolei. Na pożegnanie wypili po kieliszku słodkiej.

— Na weselu twojem z Marynią będę drużbą i taki jej bukiet sfunduję, że się diabli w piekle śmiać będą — zawołał Franek. Pamiętaj żebyś mnie zaprosił....

Pocałował przyjaciela i dawszy mu dwa razy lekko w kark, popchnął na peron.

Wojtuś zaledwo wsiadł do wagonu usnął. W Bochni konduktor, aby go zbudzić, musiał go ciągnąć z całych sił za nogę.

Chłopak się zerwał, pochwycił torbę i w połowie nieprzytomny wysiadł. Idąc zataczał się. Zastąpiła mu drogę matka — rozwarła ramiona:

— Wojtuś — dziecko!

Serdeczny wykrzyknik matki oprzytomnił go i rozczulił. Rzucił się ku niej, objął w pół — pochwycił rękę i poniósł do ust.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sewer.

już obecnie na taryfie celnej, która okazuje zmniejszenie dochodu celnego 3,600.000 franków. Ponieważ zboże zagraniczne opłaca cła wchodowego 5 franków od hektolitra, ubytek ten jest do przewidzenia, gdy kraj obcego zboża nie potrzebuje.

Nie ma dla Francuzów powodu żałować tego ubytku, tembardziej, że świeżo ogłoszony wykaz ministeryum handlu na ośm pierwszych miesięcy roku bieżącego dowodzi, że wywóz towarów fabrycznych doszedł do 1,157,132.000, i że w ciągu jednego miesiąca sierpnia podniósł się o 38,000.000; a ponieważ jednocześnie Francya zakupiła surowców i materyałów potrzebnych do fabrykacyi za 387 milionów w ciągu tych ośmiu miesięcy, zatem przygotowuje energiczną produkcyę i zapowiada potężniejszy jeszcze wywóz towarów za granicę.

Nie ulega wątpliwości, że i wystawa przyczyniła się do tego świetnego ekonomicznego stanu. Właśnie ogłoszono cyfry płatnych biletów wejścia za pierwszą połowę września. Wynosi ona 2,610.211 franków, a dodana do dawniejszych, daje już 14,852.976 franków, czyli więcej o 6,564.977, aniżeli w tym samym okresie czasu na ostatniej wystawie.

KRONIKA

Lwów 24 września.

— **J. E. Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn** przybył dziś z rana do naszego miasta, powitany na dworcu przez J. E. Pana Namiestnika hr. Badeniego. Na dworcu byli obecni: dyrektor lasów i domen państwowych, p. Glanz; dyrektor policyi i radca rządowy p. Krzaczkowski, oraz zastępca dyrektora kolei państwowej p. Słoniński. J. E. Pan Minister zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim. Brat Pana Ministra J. E. Franciszek Falkenhayn, członek Izby Panów i prezydent austr. stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, zatrzymywał się w sprawach tego stowarzyszenia w Przemyślu, skąd przybył dziś kuryerskim pociągiem do Lwowa i zamieszkał również u J. E. Pana Namiestnika.

JE. p Minister zwiedzał przed południem biura Dyrekcyi domen i lasów, poczem przyjmował deputacyę gal. Towarzystwa gospodarskiego oraz c. k. komisarza lasowego p. Ottona Loebla. Następnie złożył Jego Ekscellencya wizyty Najprzewielebniejszym Arcybiskupom: Morawskiemu, Sembratowiczowi i Issakowiczowi. Pan Minister, który wraz z Bratem będzie na obiedzie u Pana Namiestnika, odjedzie dzisiaj jeszcze wieczorem albo jutro rano do Bolechowa.

— **Z armii**. Zastępcami lekarzy asystentów zostali mianowani: Eugeniusz Kobrzyński i Franciszek Zbierzkowski w Wiedniu, Aleksander Heyner i Jan Raczyński w Krakowie, Samuel Brück i Herman Kraus w Przemyślu, Tadeusz Teodorowicz w Krakowie.

Praktykantami aptekarskimi] zostali mianowani: Władysław Haladewicz i Stanisław Niemczewski we Lwowie, Edward Rudy w Krakowie, Aleksander Kuzmany w Czerniowcach, Jan Krzyżanowski i Feliks Radomski w Przemyślu, Dawid Roniger we Lwowie. Praktykantem weterynaryi został Zyg. Reiner.

Do generalnego sztabu został odkomenderowany porucznik Paweł Jacubenz z 58 pp. Przydzieleni zostali lekarzy: Dr. Teodor Kittner z Krakowa do Pragi i dr. Mikołaj Łyłyk z Krakowa do Serajewa. Przedzieleni zostali kapelani wojskowi: Aleksander Ostrożyński i Jan Stryjski z okręgu krakowskiego do przemyskiego, Izydor Pilarski z Wiednia do Insbrucku, Jan Krasowski z Berna do Krakowa i Sebastyan Głodziński z Krakowa do Przemyśla.

Kapitan rachmistrz Wiktor Chrupek z 9 pp. przeniesiony został do 20 pp., a podporucznik rachmistrz Ulrich Lieferant z 10 p. art. do 9 pp. Dalej przeniesieni zostali porucznicy rezerwowi: Aleksander Kubiakowski z 66 do 56 pp. Wiktor Malinowski z 90 do 56 pp. Podporucznicy rezerwowi: Adolf Vogt z 8 do 50 pp., Jaxa-Bobowski, Józef Ritter i Franciszek Gołąb 9 do 20. Juwenal Turek 9 do 77. Witołd Barewicz 9 do 20. Bolesław Grotowski 13 do 40. Kazimierz Pająk 13 do 20. Józef Dembowski i Przemysław Cholewa 13 do 56. Józef Blaschke 13 do 45. Schulem Salter 15 do 41. Przemysław Dyakowski 15 do 13. Stanisław Szczepanowski i Edmund Biliński 15 do 30. Łucyan Kwaśniewski 15 do 10 Feliks Głowacki 20 do 40. Jan Gostwicki 20 do 57. Maurycy Treger 20 do 55. Włodzimierz Orski 24 do 80. Adolf Baram 26 do 30. Stanisław Wilczek 30 do 15 Włodzimierz Luczkiewicz 30 do 9. Jan Hawel i Franciszek Parasiewicz 30 do 80. Artur Schiffner 30 do 41. Albert Boskowicz 32 do 41. Władysław Zagórski 40 do 89. Emil Müller 40 do 24. Wojciech Niemiec i Jakób Homicz 40 do 95. Konrad Myczkowski 40 do 30. Józef Telichowski 40 do 95. Władysław Małaczyński 41 do 80. Antoni Zawadowski 41 do 95. Piotr Romaszkan 41 do 24. Karol Baruch 45 do 99. Alojzy Löcker 45 do 91. Józef Nawrocki 45 do 55. Fryderyk Mendl 45 do 38. Adam Nargang 50 do 41. Anatol Łucyk 55 do 97. Józef Kannenberg 55 do 56. Józef Czabański 55 do 80. Zygmunt Skorupka Podlewski 55 do 13. Franciszek Żmudziński 56 do 55. Edward Schauman 56 do 49 Jan Czekański 56 do 57. Józef Olszewski 56 do 80. Antoni Lewicki 56 do 58. Józef Rustja 57 do 22. Włodzimierz Karatnicki 58 do 13. Michał Martyniec 58 do 10. Jan Sas Liskowacki 77 do 40. Kazimierz Henoch 80 do 56. Józef Zgórski 80 do 40. Zygmunt Tomanek 80 do 30. Andrzej Filipowicz 80 do 57. Henryk Landau 80 do 55. Aron Ehrlich 89 do 15. Alfred Simon 89 do 80. Franciszek Haselböck 89 do 93. Eugeniusz Zabierzowski 89 do 57. Aleksander Rychlik 90 do 24. Gwido Pechnik 95 do 15. Józef Langer 95 do 41. Józef Rosmarin 95 do 55. Alfred Völker 95 do 10. Józef Zeidler 30 do 41. Stanisław Ambros 5 do 3. Franciszek Pałka 13 do 30. Eugeniusz Kohman 16 do 4. Ludwik Bolesta Koziebrodzki z 6 do 11 pp.

Kadeci w rezerwie (zastępcy oficerów): Włodzimierz Gizowski z 8 do 58 p. p., Wiktor Budziński z 10 do 15, Tomasz Dutkiewicz z 10 do 77, Jan Gottfried z 56 do 89, Waleryan Manowarda z 80 do 41, Teodor Herrmann z 30 do 4 p. p. Dłuższy urlop otrzymał kapitan Ludwik Stix z 13 p. p. Stopień oficerski pozwolono złożyć porucznikowi w rezerwie: Dyonizemu Węgrzynowiczowi z 15 p. p. Dalej otrzymali pozwolenie złożenia stopnia kapelanów w rezerwie: Karol Bardyn z 9 p. p. Leon Góralewicz 9, Jan Hoszowski 9, Hilary Iwanowicz 95, Cyryl Lewicki 9, Anatazy Lewiński 95, Józef Lubieniecki 9, Michał Rewakowicz 9, Kornel Senek 9, Seweryn Strzelbicki 95, Roman Szeparowicz 9, Leon Zaluźny 9, Jan Koczerczuk 58, Sofron Lewicki 58, Franciszek Skarbowski 58, Stanisław Starzec 40, Maryan Szamota 58, Markian Szankowski z 58 p. p.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** zawiadamia, że przerwa na szlaku Skole-Hrebenów z d. 21 września usunięta została.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Równocześnie z rozpoczęciem nauk w konserwatoryum muzyki, rozpoczęły się i czynności Towarzystwa, a przedewszystkiem przygotowania do koncertów zwyczajnych i nadzwyczajnych, w tymto celu zaprasza dyrekcya najuprzejmiej członków czynnych do brania udziału w próbach, które się pod artystycznym kierunkiem p. Rudolfa Schwarza w następującym porządku odbywać będą: Próby chóru damskiego każdego poniedziałku od godziny 6 wieczorem, próby chóru męskiego każdego wtorku od godziny 7 wieczór, próby chóru mięszanego każdego piątku od godziny 7 wieczór, a próby orkiestry smyczkowej każdej środy od godziny 7 wieczór. Następująca próba orkiestry smyczkowej odbędzie się w środę, 25 b. m., a próba członków chóru mięszanego w piątek, 27 b. m. o wyż wymienionych godzinach.

† **Leopold Lachowski**, emerytowany radca Namiestnictwa, kawaler orderu Franciszka Józefa, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł wczoraj, przeżywszy 64 lat; pogrzeb odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych.

= **Nieproszony gość**. Przed kilku dniami doniósł p. dr. Bernard G. policyi, że w ciągu ubiegłego lata, podczas dłuższej niebytności jego we Lwowie skradziono mu z pomieszkania pod l. 14 przy ulicy Jagiellońskiej, dobranym kluczem, suknie i kosztowności, wartości wcale znacznej. Obecnie wyśledziła policya, że sprawcą tej kradzieży był niejaki Józef Kuczyński, znawy także Kołodzińskim i Kozłowskim, liczący lat 54, który niejednokrotnie otrzymywał od poszkodowanego dr. G. wsparcie. Złoczyńca przyznał się do zarzuconego mu czynu, i za jego wskazówką odebrano część rzeczy, od osób, którym takowe sprzedał.

= **Ze stawu Kiselki** wydobyto dnia 19 z. m. zwłoki mężczyzny, co do których przypuszczano, że były to zwłoki Piotra Kabana, tamtejszy bowiem ogrodnik twierdził tak stanowczo. Wczoraj atoli zgłosił się do policyi właściwy Piotr Kaban, który do teraz bawił w Lubieniu; dowiedziawszy się, że został ogłoszony za zmarłego, przybył, ażeby sprostować tę błędną pogłoskę. Nie wiadomo więc obecnie, kto był ów człowiek, którego zwłoki znaleziono dnia 19 z. m. w stawie Kiselki.

= **Przejechanie**. Michał Kocan, rolnik ze Stawczan, najechał wczoraj Maryę Lichtblau, służącą na ulicy Gródeckiej. Koło od wozu pochwyciło Maryę za suknię tak, silnie iż wlokła się za wozem kilkanaście kroków, nim konie wstrzymano; mimo to Lichtblau odniosła tylko lekkie skaleczenie na twarzy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 24 września 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo w części zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +6·6°C, najwyższa +10 0°C, najniższa +2·4°C nad ranem.

Wieczorem około godziny 6 padał deszcz, którego opad wynosi 2·2 mm.; dziś rano była mgła.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 765 do 760 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 24 września b. r.: Wiatr z południowo wschodniej strony, średnia temperatura doby około +9°C, niebo przeważnie pogodne a powietrze więcej niż miernie wilgotne; pogodnie.

— **Z Tarnowa** donosi *Pogoń:* D. 15 b. m. w tutejszej policyi zjawił się człowiek, który przedstawiwszy się komisarzowi jako Dellagiacoma Valentino fu Gio, rodem z Predazzo lat 52, zatrudniony przy budowie toru kolei Karola Ludwika, prosił, aby przyjęto mu w depozyt pieniężną kwotę 180 zł. i pakunek, podając za powód tego szczególnego żądania obawę o mienie i życie. W chwil kilka zjawił się powtórnie, prosząc znowu, by pozwolono mu przenocować w koszarach. I temu żądaniu stało się zadość. W niespełna kilka minut zgłosił się znowu do komisarza, wyrażając obawę o życie i zdradzając pewien niepokój. Uspokojony atoli wrócił do sali inspekcyjnej i ułożył się do snu. Po krótkim czasie dał znać komisarzowi policyi dyżurny policyant, iż Dellagiacomo poderżnął sobie gardło, porozcinał żyły na rękach i leży w kałuży krwi. Posłano natychmiast po lekarza, który nieszczęśliwego, widocznie obłąkanego, opatrzył i odesłał do szpitala. Rany zadane były wprawdzie ciężkie, lecz dzięki opiece lekarskiej nieszczęśliwy ten człowiek ma się znacznie lepiej.

— **Z Kochawiny** donosi nam ks. Jan Trzopiński, administrator tamtejszej parafii, że budowa nowego kościoła, rozpoczęta w r. 1861, postępuje bardzo zwolna naprzód a to z braku funduszów. W przeciągu 28 lat wyprowadzono tylko mury; dopiero w r. z. i w ciągu r. b. zdołano te mury wyprawić na wewnątrz i zewnątrz, co wymagało wydatku przeszło 12.000 zł. Fundusze, pochodzące przeważnie ze składek, są już wyczerpane, a do zupełnego wykończenia świątyni, jeszcze bardzo daleko; należy bowiem wykończyć wieżę, założyć posadzkę, wprawić drzwi i okna i osadzić na zewnętrznych pilastrach posągi 12 Apostołów. Ks. Trzopiński odzywa się tedy gorąco do pobożnych z prośbą o dalsze składki, któreby umożliwiły dokończenie rozpoczętego dzieła.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Żółkwi Karol Danisch, członek konwentu OO. Dominikanów, w 40 roku życia. Otwarty i nawskróś prawy charakter zmarłego zjednał mu szacunek ogółu i miłość tamtejszej dziatwy szkolnej, którą, będąc przez kilka lat katechetą, otaczał szczerą ojcowską opieką.

Malwina z Piątkowskich Morawska, żona adwokata krajowego, zmarła 19 b. m. w Tarnowie.

W Wilnie zmarł znany współpracownik Józefa Siemaszki przy nawracaniu unitów, dziekan Homolicki.

Ks. Poniński, były porucznik od ułanów, pochodzący z Horyńca pod Jarosławiem, zmarł w Paryżu.

— **Mayerling**, piękny zameczek myśliwski ś. p. Najdost. Arcyks. Rudolfa, zmienił swoją fizyognomię do niepoznania. Miejsce starego zamku zajął poważny klasztor. Tam, gdzie znajdowała się sypialnia Arcyksięcia stoi obecnie piękna kaplica, ozdobiona malowidłami sprawionemi kosztem członków Najdost Rodziny cesarskiej. W miejscu, gdzie stało łoże Arcyks. Rudolfa, wznosi się wspaniały ołtarz. Nad kaplicą wznosi się piękna wieża. Poświęcenie tej kaplicy odbędzie się w rocznicę zgonu Arcyks. Rudolfa, tj. 30 stycznia r. 1890. Lewe skrzydło zamku zostało podwyższone o jedno piętro, a prawe skrzydło nowo dobudowane Klasztor jest dwupiętrowy i posiada od frontu 120 okien. Zamieszka w nim 20 Karmelitanek, które przybędą do Mayerlingu 15 października. Park został nienaruszony.

— **Złote wesele**. W tych dniach odbyło się w gubernii Augustowskiej w dziedzicznym majątku Witkowszczyźnie złote wesele p. Jana Augustowskiego i Wiktoryi z książąt Giedrojców, poważanych w okolicy obywatelstwa. W rzadkim tym akcie wzięła udział rodzina z bliższych i dalszych okolic kraju. Jest to rodzina znana z patryarchalnych zwyczajów, ciesząca się już prawnukami. Jeden z synów zajmuje wysokie stanowisko w Rossyi, jako główny inżynier w zarządzie gubernii kowieńskiej.

— **Królowa włoska Małgorzata** od dwóch lat stale poświęca letnie miesiące na wycieczki górskie. Orszak jej składają dwie damy dworskie, dwóch adjutantów i kilku kamerdynerów. W tym roku przed tygodniem związek turystów włoskich prosił królowę o przyjęcie dyplomu honorowego członka i tytułu „Królowej Alp“. Odpowiedź brzmiała przychylnie.

— **W letargu**. W Schwammelwitz zdarzył się wypadek, który sprawił wielką sensacyę. Niejaka Anna Mattner, na zasadzie orzeczenia lekarskiego, uznaną została za zmarłą i w d. 21 z. m. kondukt żałobny wyruszył ze zwłokami na cmentarz. Karawan przebył już połowę drogi, gdy nagle najbliżej trumny idący usłyszeli jakiś szmer i jęki. Kondukt został natychmiast zatrzymany, trumnę otworzono i znaleziono Annę z otwaremi oczami. Powrócono co prędzej do domu, gdzie pozornie zmarła zapadła znowu w sen głęboki, z którego obudziła się dopiero po 24 godzinach, nie pamiętając zupełnie co się z nią działo. Stan zdrowia Anny nie pozostawia w chwili obecnej nic do życzenia.

— **Wiek sędziwy.** W miejscowościach Hadżi-Ogłu-Bażardżik, w prowincyi warneńskiej, żyje dwóch staruszków, Koco Kristow i Hadżi Iwanow. Pierwszy z nich liczy lat 130, ma on syna 80-letniego, wnuka mającego lat 50 i prawnuka lat 20, drugi ma lat 124 i ma syna 65-letniego i prawnuka liczącego lat 20. Obaj starcy są jeszcze bardzo czynni, obaj zajmują się uprawą swoich pól, podczas gdy prawnukowie ich są żołnierzami w Sofii.

— **W sprawozdaniu** wojenno-sanitarnem o wojnie francusko-pruskiej z roku 1870—71, wydanem przez oddział medyczny pruskiego ministeryum wojny, znajdują się ciekawe dane o liczbie zabitych i rannych w tejże wojnie żołnierzy. Ogółem było rannych 116.821 niemieckich oficerów, lekarzy i żołnierzy. Na polu bitwy poległo 17.255, t. j. 14.8 prc. Z 92.164 znajdujących się w lazaretach, zmarło potem 11.023 zaś 88.453 pozostało inwalidami Rany podzielone są w sposób następujący: w głowę raniono 10.073 ludzi (z tych zmarło 1028), w piersi i plecy 9460 (zmarło 2035), w nogi 3366 (zmarło 1178), w wyższe części ciałe 32.287 (zmarło 1607), w niższe części ciała 39.811 (zmarło 4141). Na sto ran 98 przypada na broń palną, a 2 na broń białą.

— **Działania alkoholu na karpie.** Według pisma *Revue des sciences naturelles appliquées* alkohol posiadać ma własność przywracania do życia niektórych ryb, zduszonych już długiem przetrzymywaniem bez wody. Dwa karpie z akwaryum w South-Kensington, trzymane w skrzyni bez wody przez cztery godziny, wydawały się już zupełnie zmarłemi, gdy je przeniesiono do ich żywiołu; skoro jednak wprowadzono kilka kropel gorzałki do gęby jednego z nich, odzyskał natychmiast przytomność i zaczął pływać. W cztery godziny później tenże sam sposób pozwolił przywrócić do życia drugiego karpia. Doświadczenie to prowadzono i z innemi rybami, powiodło się ono co do pstrąga, na łososia jednak alkohol żadnego nie wywarł wpływu. Kawałek chleba lub gąbki, napojony gorzałką i wprowadzony do gęby karpi, przeznaczonych do dalekiego przewozu, dozwala im przybywać żywemi do miejsca przeznaczenia. Wiadomość tę łatwo sprawdzić.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Występ p. Oneta, tenorzysty, rozpoczął szereg tegorocznych debiutów operowych i byłby nawet rozpoczął szczęśliwie, gdyby się wszystkie warunki inaczej były złożyły. Jak wiadomo, opera nie rozpoczęła swego istnienia, nie ma tedy ani repertuaru, ani całości a p. Onet dał się nam poznać tylko w urywkach, które nie zawsze korzystnie mogą spiewaka przedstawić. O ile mogliśmy z wczorajszego występu wywnioskować, p. Onet jest tenorem lirycznym, który już pracował nad sobą i który prawdopodobnie w dalszych swych studyach i karyerze postępować będzie wyłącznie w dziale partyj lżejszych nie wymagających ani siły głosu, ani bohaterskiego zakroju. Jeżeli głos stanie się z czasem silniejszym i rozleglejszym to spiewak przy swej widocznej staranności i zamiłowaniu, zająć może miejsce użytecznego „drugiego tenora“ w operze. Wczoraj za pięknie i z czuciem odspiewaną aryę ze „Strasznego Dworu“ publiczność kilkakrotnie wywołała artystę, darząc go hucznemi oklaskami.

J. I. Paderewski, znakomity pianista i kompozytor, którego sławą rozbrzmiewał niedawno Paryż, przybył już do Wiednia i wkrótce wyruszy w podróż na dwór królowej Carmen-Sylwy, przez którą jest zaproszony. W przejeździe da się słyszeć w Krakowie i we Lwowie. Miasta te znają go jako młodego, nader uzdolnionego pianistę i kompozytora — po latach trzech przyjeżdża do nas uwieńczony uznaniem najpierwszych powag Wiednia i Paryża, przez publiczność obwołany „drugim Rubinsteinem“ a nawet „nowym Chopinem“ jak go w Paryżu

nazwano. U nas koncertować będzie w pierwszej połowie października, zamówienia też na bilety przyjmują już teraz księgarnie pp. Gubrynowicza i Schmidta oraz Seyfarta i Czajkowskiego.

Z teatru. P. Ładnowski wystąpi tylko kilka razy, a potem wyjeżdża do Paryża. Przedstawione będą: „Hamlet“, „Przed ślubem“, „Małżeństwo Apfel“, Marya Stuart“, „Rewizor z Petersburga“ i „Poczciwi wieśniacy“.

Dyrekcya teatru zaangażowała na stałe pana Stanisława Zawadzkiego, który debiutował w „Otellu“ i „Urielu“.

Leopold hr. Starzeński oddał dyrekcyi do wystawienia swój nowy dramat p. t. „Stracona wedeta“. Role już rozdano według obsady autora.

Z nowej operetki „Kapitan Wilson“, odbywają się próby od tygodnia. Autor „Mikada“ równie i w tem dziele muzycznem cieszy się za granicą powodzeniem.

— **Repertoar teatralny**. Dziś „Farinelli“ z panem Olszewskim. — Jutro, we środę „Hamlet“. Pierwszy gościnny występ pana Ładnowskiego. — We czwartek „Baron cygański“ z panem Olszewskim. — W piątek „Przed ślubem“, komedya Zalewskiego. Drugi występ pana Ładnowskiego. — W sobotę „Piękna Helena“ z panem Olszewskim.

„Kłótnia Hucułów“, obraz Szymanowskiego, odznaczony na Wystawie paryskiej wielkim, złotym medalem, nabyty został przez bogatego Amerykanina do jego galeryi obrazów w Nowym Yorku.

Ostatnia praca Domejki. W Santiago wyszła broszura w języku francuskim p. t.: *Catalogue de la collection minéralogique du Chili, envoyée à l' exposition universelle de Paris 1889 par la section de minéralogie de la Comission de l' exposition chilienne.* Katalog ten, przedstawiający niezrównane skarby mineralne rzeczypospolitej chilijskiej, obok wielkiej swej wagi naukowej, ma dla nas jeszcze i tę osobliwszą wartość, że wstęp do niego, obejmujący 20 początkowych stronic, jest ostatnią w życiu pracą Domejki. P. Ludwik Zegert, profesor fizyki ogólnej w Santiago, tak o tem pisze:

„Byliśmy właśnie zajęci układaniem zbioru mineralogicznego, który sekcya kopalni naszej komisyi wystawowej wyprawić miała do Paryża, oraz wybieraniem okazów z pośród ogromnej liczby tych, jakie znajdowały się na Wystawie chilijskiej, zamkniętej w końcu grudnia 1888 r., gdy Domejko, świeżo wróciwszy do przybranej ojczyzny swojej, ofiarował nam pomoc szanowną swego doświadczenia i wiedzy, aby tę pracę pomyślnie doprowadzić do końca. Pan Domeyko wywiązał się sumiennie z przyjętego dobrowolnie zadania i na dni kilka przed swym zgonem złożył nam kartki, które służą za wstęp do niniejszego katalogu. Mistrz nasz ukochany obiecał był nam dostarczyć wskazówek, które dodane do tych, jakieśmy sami zgromadzili, stanowiłyby opis dokładny i metodyczny głównych naszych pokładów kruszczowych i nadałyby niniejszemu katalogowi nierównie wyższą wartość praktyczną, lecz ponieważ wypadki przeszkodziły spełnieniu tego życzenia, pragniemy złożyć hołd należny pamięci p. Domejki, podając tu prawie w całości jego wypracowanie, do któregośmy wprowadzili drobne tylko modyfikacye, zgodne z charakterem tej publikacyi. Jest to więc ostatni owoc jego niestrudzonej czynności i poświęcenia dla nauki, której on w Chili nadał popęd tak wielki“.

Ostatnia ta praca Domejki jest treściwym, ale jasnym i dokładnym zarysem całego ustroju geologicznego Chili, z wyszczególnieniem wszystkich rodzajów minerałów, znajdujących się w tym kraju, i ze wskazaniem w końcu jej zakładów metalurgicznych.

Godziłoby się, aby w którem z pism fachowych polskich znalazł się przekład tej rozprawy, będącej cenną pamiątką po znakomitym polskim uczonym, który na kilka dni przed śmiercią, miał jeszcze taką moc ducha i taką miłość tej nauki, dla której całe życie poświęcił.

Nieznany rękopism Carlyle'a znaleziono niedawno. Zawiera on dwanaście wykładów o literaturze europejskiej, nigdzie dotąd niedrukowanych. Najwięcej w nim miejsca zajmują: Dante, Szekspir, Johnson i Goethe; brakuje zaś zeszytu, w którym była mowa o Wolterze i Rabelais.

Prof. dr. Karol Mez, znany botanik niemiecki w Berlinie, dwa nowe laury amerykańskie nazwał imionami naszych uczonych, a mianowicie: jeden nazwał *Endlicheria Szyszłowicii*, na cześć botanika dr. Ign. Szyszłowicza a drugi: *Ocotea Jelskii*, na cześć podróżnika Jelskiego.

Kastelówka.

(*L*) „Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie“.... Słowa te bardzo trafnie zastosować się dadzą do Lwowa; nie cieszył się on dotychczas względami autorów monografij, którzy szablonowo powtarzali jeden za drugim, a ogół mieszkańców powtarzał za nimi, że Lwów „leży w kotlinie, nad niemodrą Pełtwią, liczy tyle a tyle mieszkańców i t. d.“ ale żaden z nich nie wspomniał nawet słówkiem o tem, jak pięknem i uroczem jest otoczenie tej kotliny; wyzyskiwano zazwyczaj tylko ujemne strony naszego miasta, nie wspominając o stronach dodatnich. Wbrew tedy przyjętemu zwyczajowi ganienia wszystkiego, co dotyczy Lwowa, ośmielamy się twierdzić, że mało miast jest tak pięknie położonych, jak Lwów. Twierdzenie to wywoła niezawodnie uśmiech złośliwy na ustach tych, którzy znają Lwów tylko z Wałów hetmańskich, z Ogrodu miejskiego i z Góry Zamkowej, jako najodleglejszego punktu swoich wycieczek i to — dodajemy zaraz — najniekorzystniejszego punktu obserwacyjnego. Z najwyższego bowiem szczytu Góry Zamkowej, t. j. z „kopca Unii lubelskiej“, widzimy tylko dokoła rozległą równinę i najodleglejsze skromne przedmieścia, ze środkowych zaś, lasem pokrytych części Góry Zamkowej, odsłaniają się nam widoki tylko na dachy śródmieścia i na centrum przedmieścia Żółkiewskiego, naszej pięty achillesowej. Miejsca zaś, z których na Lwów i okolicę roztaczają się prawdziwie wspaniałe widoki, są bardzo znacznej części mieszkańców wcale nieznane. Miejscami temi są: Łysa góra, czyli właściwie góra Lwa; góra przy wstępie do Lonszanówki od strony północno-zachodniej; najwyższy szczyt góry strzelnicy miejskiej; wzniesienie między Lonszanówką a lasem krzywczyckim; góra nad ulicą św. Wojciecha; góra na cmentarzu Łyczakowskim; park Łyczakowski; wzgórza wzdłuż ulicy Zielonej; park Kilińskiego; wzgórza między ulicą Stryjską a Wulką i najpiękniejszy punkt obserwacyjny, t. z. „góra hyclowska“ nad pałacem Inwalidów, zkąd, jak na dłoni, widać całe miasto i jego okolicę.

Myśl stosownego wyzyskania pięknej konfiguracyi terenu naszego miasta, była już niejednokrotnie poruszaną; zastanawiały się nad tem tak ciała zbiorowe jako też jednostki. Między r. 1870 a 1873, kiedy na spekulacych giełdowych przez noc zarobić było można krocie i miliony, pewne grono finansistów zamierzało wykupić wszystkie rudery położone między Starym Rynkiem a podnóżem Góry Zamkowej i w miejscu tem pobudować wspaniałe pałacyki i wille z ogrodami. Zamiar ten oparł się nawet o Reprezentacyę miejską, ale niestety nastąpiła pamiętna katastrofa giełdowa, która udaremniła tyle pięknych pomysłów, a z niemi także zamiar upiększenia południowego stoku Góry Zamkowej. A trudno byłoby wyobrazić sobie coś piękniejszego nad tę część miasta pod górą zamkową, począwszy od Starego Rynku, w kierunku ulicy Teatyńskiej, ulicy Wojciecha dokoła góry Lwa, dalej w kierunku ulicy Kurkowej, po pod Lonszanówkę i t. d. zasianą willami położonemi w pośród ogrodów i skwerów.

Pózniej nieco bo przed niespełna 10 laty, zwrócono uwagę na piękny teren położony w okolicy dzisiejszego parku Kilińskiego. Brak znaczniejszych kapitałów jest powodem, że dotychczas nie wyzyskano należycie tego pięknego ustronia. Dzięki jednak śmiałej inicyatywie jednostek, zmieniła się już ta część miasta na korzyść, do niepoznania. Znikły z powierzchni brzydkie cegielnie miejskie, na ich miejscu wznosi się szkoła ludowa św. Zofii, a dokoła niej, w ostatnich kilku latach, ugrupowały się liczne wille i dworki. Reprezentacya miejska otacza tę część miasta troskliwą opieką i dzięki tej okoliczności, nie można wątpić o jej przyszłości. Park Kilińskiego rozwija się wspaniale; w przyszłym roku, w najbliższem sąsiedztwie jego powstanie arena wyścigowa wraz z corsem, które obejmie olbrzymią przestrzeń, bo ciągnąć się będzie od ulicy św. Zofii przez park Kilińskiego, ul. Stryjską, równinę popod cmentarzem stryjskim, aż do Wulki, a ztamtąd, drogą wulecką po pod staw Pełczyńskich napowrót do parku Kilińskiego.

Piękne wzgórza nad pałacem Inwalidów, zazielenią się również; gmina bowiem zamierza je zalesić w najbliższej przyszłości i utworzyć tam publiczne spacery.

Pomiędzy tą ostatnią górą a wzgórzami nad drogą wulecką, leży pomiędzy innemi, rozległe przedmieście, zwane Bajkami. Jest to jedno z najzdrowszych i najpiękniej położonych przedmieść lwowskich, ale niestety dotychczas bardzo zaniedbane pod względem urządzeń wielkomiejskich, brak tu bowiem chodników, bruków, należytego oświetlenia, wodociągów, kanałów i t. d. Na tem to przedmieściu, między ulicą Krzyżową a drogą Wulecką leży znaczny obszar gruntów zwany „Kastelówką.“ Właścicielami tego obszaru są obecnie pp. profesor politechniki Zacharjewicz i architekt Lewiński, obaj znani z gorliwych zabiegów około upiększenia i rozwoju miasta. Powzięli oni trafną myśl rozparcelowania tych gruntów i utworzenia tutaj dzielnicy, jakiemi chlubią się miasta wielkie, dzielnicy, zamieszkałej przeważnie przez zamożną ludność intelligentną, oddającą się spokojnej pracy umysłowej. W ciągu lata tegorocznego przystąpili do zrealizowania swoich planów; przedewszystkiem cały rozległy obszar poprzecinali ulicami. Sytuacya tak się dziś przedstawia: Tuż za szkołą św. Maryi Magdaleny wycięto nową ulicę, która w prostym kierunku łączy się z ulicą Krzyżową. Od tej nowej ulicy, po lewej stronie, jest także nowa ulica, zwana na razie, ulicą Szkolną; o kilkadziesiąt kroków dalej, równolegle do ulicy Szkolnej, jest ulica Targowa, która z dalszą ulicą, zwaną „Na willach“, tworzy obszerny plac, na którym kiedyś znajdować się będzie rynek, zapewne ze stosownym bazarem. Ulica „Na willach“ przerzyna wężykowato znaczny obszar i kończy się znowu w ulicy Krzyżowej. Jest to pierwsza część Kastelówki; drugą jej część, jeszcze rozleglejszą, przecinają rozliczne uliczki, na razie bez nazwy, a między innemi ulica „na Kastelówkę“ i ulica „Strzała“, łącząca ulicę Krzyżową z drogą wulecką. Dodać wypada, że ulica Leona Sapiehy jest obecnie połączoną z ulicą Krzyżową kilkoma przecznicami, a przedewszystkiem nową ulicą bez nazwy, która powstała przez wybudowanie licznych kamienic dwupiętrowych naprzeciw gmachu Szkoły Politechnicznej. Na tym, w ten sposób ulicami poprzecinanym obszarze, wytyczono 71 parcel budowlanych, na których stanąć ma tyleż pałacyków, will i dworków otoczonych ogródkami.

Od dawna użalano się we Lwowie na to, że w pobliżu śródmieścia nie ma dzielnicy, w której ludzie zamożni mogliby mieszkać swobodnie we własnych dworkach, wśród zieleni, zdala od wielkomiejskiego gwaru, kurzu i wszelkich niedogodności, jakie wytwarzać musi ruch uliczny wielkiego miasta. Kastelówka uchyla stanowczo te narzekania i czyni zadość wszelkim, najwybredniejszym wymaganiom. Jest ona położona w cichem ustroniu, a mimo to w bliskiem sąsiedztwie śródmieścia. Dokoła niej roztaczają się niezabudowane przestrzenie, a więc powietrze jest czyste i zdrowe. Grunt jest suchy, przeważnie piaszczysty. W bezpośredniem sąsiedztwie, ale w znacznie niższem położeniu są stawy kąpielowe, a co najważniejsze dla mieszkańca wielkiego miasta, że w pobliżu są zakłady naukowe, a mianowicie: szkoła ludowa św. Maryi Magdaleny, gimnazyum niemieckie i Szkoła Politechniczna, wreszcie kościół parafialny świętej Maryi Magdaleny (który teraz po odnowieniu, będzie prawdziwą ozdobą miasta), nie licząc sąsiednich kościołów św. Teresy, PP. Sercanek, św. Jerzego, i Łazarza. Komunikacya z miastem jest bardzo ułatwioną przez nowe, już powstałe i jeszcze powstać mające przecznice. Noszono się przed laty z zamiarem pobudowania dworków i will dla mieszkańców średnio zamożnych, n. p. wyższych urzędników wszelkich dykasteryj, którzyby cenę kupna dworku lub willi, dla jednej rodziny, amortyzowali opłacanym czynszem z dodatkiem bardzo umiarkowanych odsetek od kapitału wyłożonego na budowę i po upływie pewnego szeregu lat stawali się właścicielami zajętych dworków. Myśl tę wprowadzają w życie pp. Zacharjewicz i Lewiński. Każdy średnio zamożny mieszkaniec Lwowa może nabyć parcelę budowlaną na Kastelówce za cenę wcale umiarkowaną (od 2.000 zł. począwszy) i albo sam wybudować sobie willę, albo też czynność tę poruczyć przedsiębiorcom i według stanowczej umowy amortyzować czynszem kapitał wyłożony na budowę. Korzystać więc należy z nadarzającej się sposobności i szybko przystąpić do zabudowania i zaludnienia uroczej Kastelówki. W tych dniach, w bezpośredniem sąsiedztwie szkoły ludowej św. Maryi Magdaleny, przystąpiono już do budowy pierwszej willi na Kastelówce.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·60 do 8·10, żyto 6·50 do 7·—, owies obroczny 6· — do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, rzepak 16·— do 16·50, groch 6·25 do 9·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·20 do 7·85, żyto 6·15 do 6·50, jęczmień browarny 6·15 do 7·30, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·10 do 7·60, żyto 6·10 do 6·50, jęczmień 6·25 do 7·25, owies —·— do —·—, groch 6·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·70 do 8·10, żyto 6·65 do 7·10, jęczmień 6·15 do 8·—, owies ·— do—·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Czerniowce, pszenica 8·50 do 8·65, żyto 6·15 do 6·40, jęczmień 6·50 do 7·—, owies 6·50 do —·—, groch 0·— do —, wyka —·— do —·—, rzepak 17·25 do 17·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie więcej ożywione. Na produkta znajduje się kupiec. Ceny zaczynają powoli iść w górę.

Międzynarodowy kongres monetarny. Od dnia 11 aż do 15 b. m. odbywał się w Paryżu międzynarodowy kongres monetarny. Chociaż reprezentanci mocarstw nie brali w nim oficyalnego udziału, to jednak obecność najwybitniejszych mężów fachowych, przybyłych z pobliskich i dalekich krajów, a zarazem dobiegający kresu termin łacińskiego związku waluty złotej i niepewność jego odnowienia nadała obradom kongresu doniosłość niezwykłą.

Obok zasady trzymania się waluty złotej zajmowała niemniej sprawa bimetalizmu, za którym głównie występowali delegaci niemieccy w imieniu berlińskiego towarzystwa dla wprowadzenia waluty złotej i srebrnej. Zwrócił na siebie uwagę list odczytany przez dr. Arendta, a napisany przez prezesa towarzystwa Kardorffa, w którym tłumaczy, że chociaż rząd niemiecki nie bierze w rozprawach oficyalnego udziału, to przecież bacznem okiem śledzi stosunki monetarne. Dalszy ciąg listu opiewał, że wprawdzie ks. Bismarck nie może się zdecydować na uregulowanie waluty, ale niejednokrotnie dawał do poznania, że chętnieby się sprawą tą zajął, gdyby Anglia ją wzięła w swoje ręce. Anglia więc zdaniem autora we własnym i w ogólnym interesie usunąć winna obecne chwiejne stosunki monetarne, gdyż w ten sposób uwolni świat rolniczy i przemysłowy od tych szkód, jakie wyrządza ciągła zmiennność wartościowego stosunku złota do srebra. Tem więcej Anglia do rozwiązania tej kwestyi winna się przyłożyć, ile że z tem ściśle jest połączonem rozwiązanie kwestyi irlandzkiej, jako agrarnej, a głównie najwięcej cierpią interesa agraryjne na ustawicznem spadaniu cen surowych produktów, które jest koniecznem następstwem wzmagania się siły nabywczej złota.

W dalszym ciągu starał się autor wykazać wartość i konieczność popierania teoryi bimetalicznej, jako jedynie skutecznie mogącej uchylić spadek wartości srebra i wstrzymać wzrost siły nabywczej złota, a tem samem wywołać podwyżkę ceny produktów rolniczych.

Wywody powyższe poparte zostały energicznie przez Włochów, a p. Cernuschi ofiarował 10.000 franków jako nagrodę za najlepszą rozprawę, wykazującą stosunek wartościowy złota do srebra, gdyby Angia, Francya, Niemcy i Stany Zjednoczone przyjęły zasadę:

1) wolnego i bezpłatnego wybijania monet kruszcowych na rachunek osób prywatnych,

2) wprowadzenia jednostajnego systemu monetarnego, opartego na bimetalizmie, a mianowicie wypuszczając w obieg monety srebrne ściśle według wagi i zawartości srebra francuskich pięciofrankówek i monety złote według wagi i wartości złota amerykańskich dolarów.

Projekt został przez cały kongres bardzo przychylnie przyjęty, podziękowano wspaniałomyślnemu ofiarodawcy, a angielscy reprezentanci stowarzyszenia bimetalicznego dodali jeszcze do powyższej sumy 2500 franków.

Na kongresie przeważało przekonanie, że powrót do waluty podwójnej jest niezbędnym, kongres nie powziął jednak żadnej uchwały.

Uprawa tytoniu w W. Księstwie Poznańskiem od kilku lat stale się zmniejsza. W roku 1881 było tam 7.644 plantacyj, obejmujących 15.197 akrów i produkujących 249.733 kilogr. suchego tytoniu, w roku 1888

---

*) Przedruk wzbroniony.

zaś było już tylko 4.634 plantacyj, obejmujących 7.241 akrów i produkujących 91.675 kilogramów tytoniu. Poznańska Izba handlowa zaleca komisyi kolonizacyjnej, aby zachęcała kolonistów niemieckich do uprawy tytoniu, tembardziej, że ci koloniści są z nią obznajomieni.

Wiedeń, 23 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3416 sztuk opasowego, z paszy 784 sztuk i 1726 sztuk chudego. Razem 5926 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 642 sztuk opasowych, i 561 sztuk chudych; z Bukowiny 919 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 269 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 200 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem nie zmieniły się; ceny innych gatunków spadły w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 zł.

Nie sprzedano 368 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 59 zł. 50 ct.; wyjątkowo 61 zł. 50 ct.; węgierskie woły opasowe po 49 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 60 zł. 50 ct.; wyjątkowo 61 zł.; z innych krajów koronnych po 48 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 62 zł.; wyjątkowo 63 zł.; woły z paszy po 46 do 51 zł.; krowy po 19 do 25 zł.; stadniki po 13 do 29 zł.; bawoły 14 do 21 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 26 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w Gödöllö na poufnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę.

P. Tisza stanie dnia 6 października przed swoimi wyborcami w Wielkim Waradynie i wygłosi mowę polityczną, w której rozwinie program przyszłej sesyi sejmowej, oraz zasadnicze myśli reformy administracyjnej.

W kraju i zagranicą zwrócił na siebie uwagę artykuł *Fremdenblattu* odzywający się z gorącemi pochwałami o Bułgaryi za to, że dzień 18 b. m. minął tam bez żadnych demonstracyj, zaczem „agitacya panslawistyczna ujrzała się pozbawioną ostatniego środka do podnoszenia zarzutów i podżegania przeciw Bułgaryi“. Nadewszystko zaś *Fremdenblatt* oddaje pochwały ks. Ferdynandowi, który z wielkim taktem i zręcznością utrzymuje Bułgaryę na drodze spokoju i porządku.

Brukselski *Nord* w liście petersburskim wyraża mniemanie, iż na ogólne położenie europejskie można się zapatrywać z większym nieco optymizmem, a pauza jaka zaszła co do obaw wojennych przetrwa przynajmniej do przyszłej wiosny. Od siebie zaś w politycznym przeglądzie stwierdza *Nord*, iż europejska polityka zajęła już swoje leże zimowe; stało się to nietylko w skutek surowej pory roku co do kwestyi bałkańskiej, Armenii i Krety, ale przeważnie w skutek bliskiego zjazdu cara z cesarzem niemieckim, który to zjazd jest pokojowym symptomatem pierwszego rzędu i tak bywa pojmowany przez całą Europę. Gdy zjeżdżają się władcy trzech mocarstw, to wedle rozumowania organu rossyjskiego można zawsze z tego wnosić o nowych konwencyach, lub o ściślejszem zespoleniu wojskowych węzłów. Zjazd cara z cesarzem Wilhelmem II nie może wywołać podobnego niepokojącego komentarza. Dowodzi on po prostu, iż osłabiło się naprężenie w osobistych stosunkach dwóch potężnych mocarstw.

Jak donoszą prywatnie z Belgradu, królowa Natalia zawiadomiła króla Aleksandra, iż dnia 29go b. m. przybędzie do Belgradu w charakterze prywatnym. Zamieszka ona tymczasem w domu pani Bucewiczowej. Syn nie będzie jej oczekiwał na dworcu. Powita ją jednak poseł rossyjski Persiani. Rząd i regencya nie wezmą udziału w przyjęciu królowej. Ludność przygotowuje dla niej owacye. Jeżeli królowa Natalia w pewnym terminie nie odjedzie i warunków wiadomych nie przyjmie, natenczas — dodaje depesza prywatna — zamierza król Milan wrócić, co wywołać może nieprzyjemne i niebezpieczne kolizye.

Korespondent wiedeński *Köln. Ztg.* dowiaduje się, iż radca stanu Dokicz, guwerner króla Aleksandra otrzymał od króla Milana jak najsurowsze polecenie dopilnowania, aby młody król nie odwiedzał swej matki w prywatnem jej mieszkaniu, natomiast zezwolił na wizyty królowej w pałacu królewskim.

Według prawdopodobnych obliczeń rezultatu wyborów we Francyi, dopiero ściślejsze wybory rozstrzygną o ostatecznym składzie Izby. — Rewizyoniści pozostaną prawdopodobnie w znacznej mniejszości. W Paryżu wypadły wybory w duchu boulanżystowskim. Boulanżyści rozpuszczają z umysłu rozmaite wersye co do zamiarów Boulangera. Laur ogłosił afisz, w którym oświadcza, iż od wyboru boulanżystów zależy alians Francyi z Rossyą, tudzież przyjazd następcy tronu rossyjskiego do Paryża. Krążą także sprzeczne pogłoski o powrocie Boulangera.

Minister wyznań i oświecenia zarządził w 10 wypadkach zasuspendowanie w urzędzie duchownym księży, którzy w czasie ruchu przedwyborczego manifestowali z ambony zapatrywania polityczne. W dziesięciu tych wypadkach, jak donoszą nie kwalifikowały się zajścia przed sądy, dla tego minister zarządził złożenie z urzędu. Inne wykroczenia w tym duchu zostały oddane prokuratorom.

National Ztg. w korespondencyi z Paryża zwraca uwagę, że nawet po obliczeniu wszystkich głosów i przekonaniu się, że większość jest republikańska, nie będzie można twierdzić o żywotności lub podkopaniu republiki. Dopiero działalność przyszłej Izby wyjaśni dokładnie położenie. W końcu należy i o tem pamiętać, że we Francyi nie upadł jeszcze żaden rząd, który sam nie zrezygnował i nie stracił otuchy. Republika pod sterem dzisiejszych ministrów nie myśli wcale o rezygnacyi, jak świadczą o tem energiczne zarządzenia, które może tu i ówdzie wywołały niezadowolenie, które jednak ostatecznie budzą respekt u ogółu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnów, 24 września (*Tel. pr.*) Ksiądz infułat Marcin Leśniak zmarł dzisiaj. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. ósmej rano.

Wiedeń, 24 września. Według *Wiener Abendpost* wydał Najjaśniejszy Pan pismo odręczne do generała broni Najd. Arcyksięcia Rainera, datowane z Gödöllö pod dniem 21 b. m. w którem powiedziano: „Po ukończeniu manewrów pod Jarosławiem i Luto myślem czuję się spowodowanym oznajmić, jak bardzo zadowolili Mnie wszyscy biorący udział we wspomnianych manewrach a niemniej wojska obu broni i obrony krajowej swoją dobrą militarną postawą, zmysłem porządku, wytrwałością, oraz stopniem wykształcenia. Pocieszające te rezultaty, przedewszystkiem trwałego postępu i rozwoju kawaleryi, dają świadectwo o skutecznym wpływie Waszej Miłości, za co Wam ponownie najgoręcej dziękuję.“ W końcu poleca Najj. Pan, ażeby wszystkim odnośnym komendantom i wojskom, oraz obronie krajowej podane zostało do wiadomości Najwyższe, najzupełniejsze uznanie i zadowolenie.

Wiedeń, 24 września. *Wiener Zeit.* ogłasza mianowania inżynierów: Stefana Janikiewicza, Wiktora Korneckiego i Ferdynanda Wszetecka starszymi inżynierami; zaś adjunktów budowniczych Zygmunta Machniewicza, Henryka Stoya, Władysława Skwarczyńskiego, Eugeniusza Katerlę, Franciszka Ditkowskiego i Józefa Kriegseisena inżynierami w etacie służbowym galicyjskich państwowych kolei żelaznych.

Wiedeń, 24 września. Dziś przed południem odbył się ślub hrabianki Heleny Taaffe, młodszej córki pana Prezydenta Ministrów, z c. k. podkomorzym baronem Mattencloit. Na uroczystości tej byli obecni: Ministrowie, świat arystokratyczny i dostojnicy państwa.

Wiedeń, 24 września. Król grecki z synami oraz w. książę Paweł z małżonką przybyli tu przed południem, powitani na dworcu przez członków ambasady rossyjskiej i greckiego poselstwa. Zabawią tu dni kilka, czekając na przybycie królowej Olgi.

Wiedeń, 24 września. Dzienniki tutejsze poczytują ogólnie wynik wyborów francuskich jako wielkie powodzenie partyi republikańskiej, a jako klęskę boulanżyzmu i radykalizmu; jakkolwiek, dodają, iż koniecznem jest zgodne postępowanie republikanów przy wyborach ściślejszych, jakoteż w Izbie, ażeby utrwalić silną większość rządową.

Wiedeń, 24 września. (*Tel. pryw.*) Zamierzona w Rossyi rewizya taryf przewozowych, ma według nadesłanych tutaj wiadomości, nietyle na celu kodyfikacyę postanowień cłowych, ile raczej podwyższenie ceł a w większej części, podwojenie.

Wiedeń, 24 września. (*Tel. pryw.*) Sejm czeski ma zostać zwołany 10 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych ratyfikowało statuta zakładu asekuracyjnego w razie nieszczęśliwych wypadków, przedłożone przez dyrekcyę generalnej kolei państwowych imieniem własnem i na podstawie rezolucyj austryackich kolei.

Berno, 24 września. Regent Brunświku, książę Albrecht, był wczoraj obecnym przy ćwiczeniach szóstego pułku dragonów i wyraził korpusowi oficerskiemu zupełne uznanie. Po południu przyjmował naczelników władz. Wieczór odbyła się uczta uroczysta w sali Augartenu, gdzie książę zajął miejsce honorowe obok Najdost. Arcyksięcia Ottona. Książę wniósł toast na pomyślność Najjaśn. Cesarza Austryi, generał Reinländer na pomyślność cesarza Niemiec, jako Najdost. sprzymierzeńca. Książę Albrecht spełnił ponownie toast na pomyślność pułku i jego pułkownika, a w końcu komendant szóstego pułku dragonów na pomyślność właściciela pułku. Następnie książę regent złożył wizytę Namiestnikowi. O godzinie w pół do dwunastej w nocy, odjechał książę do Kamenz.

Monachium, 24 września. Wiec katolików bawarskich, na który przybyło około 5.000 uczestników wybrał Joerga prezydentem honorowym, ks. Löwensteina pierwszym a adwokata Schulthessa drugim przewodniczącym. Po wykładach o konkordacie, konstytucyi, *placetum regium*, szkołach bezwyznaniowych i kwestyi rzymskiej uchwalił wiec odnośne rezolucye.

Monachium, 24 września. Na posiedzenie popołudniowe wiecu katolickiego przybyło około 6000 osób, które na porannem posiedzeniu z powodu braku miejsca nie mogły być obecnemi. Uchwalone rezolucye na posiedzeniu porannem zostały równie przyjęte. Wieczorem odbyło się towarzyskie zebranie w salach kasyna. Telegram kardynała Rampolla donosi, że wiadomość o wiecu katolików uradowała i pocieszyła Papieża. Ojciec św. dziękuje za hołd i przysyła błogosławieństwo Apostolskie.

Bern, 24 września. Rada związkowa wzbroniła z powodu rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w Czechach aż do dalszego zarządzenia, przywozu i przewożenia bydła, owiec, nierogacizny i kóz z Czech do Szwajcaryi.

Rzym, 24 września. *Riforma* przeczy bardzo stanowczo, jakoby ministrowie wojny i marynarki żądali podwyższenia budżetu o 40 milionów.

Rzym, 24 września. W Inbianca umarł dziś kardynał Schiaffino.

Paryż, 24 września. Według oficyalnego komunikatu ministerstwa, do dnia wczorajszego, na 576 wyborów, jest wiadomy rezultat 560 dokonanych wyborów, a mianowicie wybrano dotychczas: 224 republikanów, (167 umiarkowanych, a 57 radykałów); 159 należących do opozycyi (z tych 86 rojalistów, 51 bonapartystów i 22 boulanżystów); na 177 wyborów ściślejszych, wypada 135 na korzyść republikanów, a 42 na ich niekorzyść. Komunikat przychodzi ostatecznie do wniosku, że przyszła Izba liczyć będzie prawdopodobnie 369 republikanów a 201 opozycyonistów. Prócz 10 wyborów w koloniach, nie jest jeszcze dotychczas znany rezultat 6 wyborów.

Paryż, 24 września. Dzienniki republikańskie stwierdzają zwycięztwo republikanów, wyrażając nadzieję, iż nowa większość zapomni o dawnych niesnaskach.

Paryż, 24 września. (*Tel. pryw.*) Z dotychczasowego wyniku wyborów dzienniki tutejsze wyprowadzają wniosek, że monarchiści w żaden sposób sami nie mogą otrzymać większości w Izbie, lecz jedynie za pomocą koalicyi z klerykalnymi i boulanżystami. Boulanżyzm sam nie może grozić republice żadnem niebezpieczeństwem Wybrano 224 republikanów t. j. 167 umiarkowanych różnych odcieni, a 57 radykalnych, dalej 159 nieprzyjaciół rzeczypospolitej, t. j. 86 monarchistów 51 bonapartystów, 22 boulanżystów. Liczba głosów, które padły na Boulanżera i Rocheforta, nie da się skonstatować, część bowiem kartek wyborców, jakie uznano za nieważne, została spalona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 września 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 95·50. Węg. akcye kredyt 317·50, Akcye anglo-austryackie 137·—, Akcye banku Union 234·60, Akcye kolei Karola Ludwika 195·—, Akcye kolei północnej 259·75, Akcye kolei południowej 117·15, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·50, Wiedeńskie losy 145·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 37·40, 4-proc. węgierska renta złota 94·80, Akcyi związkowego banku 112·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 232·65, Rubel papierowy 1·24·50, Węgierskie losy 94·80, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 116·75, Akcye banku dla krajów koronnych 245·30. Kolej Elbetal 221·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 września 1889, godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 306·—, Anglo-austryackie 137·40, Unionbank 234·50, Kolej Karola Ludwika 195·—, Południowa 117·25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 99·75 zł., Napoleondor 9·49·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 września 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·50 do 13·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·38 do 8·40 złr. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 188·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·20 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. —·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Weisse Seidenstoffe von 60 kr. bis 11.45 p. Meter — glatt und gemustert (circa 150 versch. Qual.) — versendet roben- und stückweise porto und zollfrei das Fabrick-Depot G. Henneberg (k. und k. Hof-Lieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 39

Powróciłem 6409

Dr. Adolf Lukas

ulica Blacharska L. 8, I. piętro.

Czytelnicy nasi, wyjeżdżający na Wystawę powszechną do Paryża, zechcą niewątpliwie zwiedzić wielkie magazyny nowości „AU PRINTEMPS", 64, Boulevard, Haussmann, będące jedną z ciekawości Paryża. Szczególniej jest zajmującą sala machin, urządzenie jedyne w świecie.

Ciągnienie 1 października b. r.
Główna wygrana 200.000 zł.
poleca
Losy miasta Wiednia
4 ciągnienia rocznie
po kursie dziennym
Promesy na te losy po zł. 3 zł. 10 ct. właącznie stempla
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA"
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80. 5638

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 24 września 1889.

Pp. K. Suchodolski z Sosnowa, J. hr. Mycielski z Byczkowca, F. Lass z Hamburga, Dr. J. Klang z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Stankowski z Debesławic, F. Nalepa z Lubowy, W. Walnicki z Markowic, Dr. R. Slama z Brzeżan.

Hotel Francuski

Pp. S. Nikorowicz z Kałusza, H, Dłuski z Butycz, A. Petschek z Pragi, K. J. Stiglitz z Wiednia.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł pociąg mięszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mięszany we wtorek i piątek.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany — o godz. 5 m. 1 po południu pociąg mięszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 11 września 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 września 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	50	197	50
Kol. lwow.-ezer.-jas. po 200 zł. wa.	236	—	239	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	69	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	26	1	36
„ „ papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	58	25	59	25

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 września 1889

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.60	83.80
luty-sierpień	83.65	83 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.40	84.60
kwiecień-październik	84.45	84·65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137·70	138.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 zł.	174.25	174.75
„ „ 1864 po 50 zł.	174.25	174 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.45	99 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105 50
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	137.20	137.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	915.—	918.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	56.50	57.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590 —	2595.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.50	196.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236 50	237.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	233	233.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.50	117 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	188.75	189.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.20
„ „ „ premiowe po 5 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	95.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.70	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.35
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.—	103 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	101.40	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.40
dtto (Jarosław-Sokal)	99 50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.80
z r. 1884	89.10	89.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.25	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37 50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58·75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 55
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63 25	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54.25	55 25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.05
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.50.50	9.51 50
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 września 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	70
„ „ „ w srebrze	84	50
Renta w złocie	110	65
5 pr. austr. renta marcowa	99	30
Akcye banku austro węgier.	916	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	70
Londyn	119	75
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 32718 (6402 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtowni tytoniu w Podwołoczyskach połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych tudzież listów frachtowych rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 16 października 1889.

Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum w kwocie 150 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 15 października 1889.

Obrót tej hurtowni tytoniu wynosił w czasie od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888

1) w tytoniu . . . . 20338 zł. 67 ct.
2) w stemplach i wekslach 1399 zł. 75 ct.
razem . . 21738 zł. 42 ct.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 18 września 1889.

L. 9469 (6369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko - delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 15 października i 15 listopada 1889 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Zwieczycy położonej wedle wyk. hip. l. 47 ks. gr. tej gminy własnej Tomasza Kruczka na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 6 zaległych rat w kwocie 124 zł. 45 ct. wa. z pn. na pierwszym terminie za cenę wywołania 1500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 150 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 sierpnia 1889.

L. 4415 (6378 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Wojciechowi Bąkowi pcto 200 zł. wa. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacya 2/4 części posiadłości lwh. 585 gminy kat. Radziechowy Wojciecha Bąka własna na dzień 16 października i na dzień 20 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 28 zł. 10 ct.

Cena szacunkowa 281 zł. 2 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 27 lipca 1889.

L. 2145 (6341 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 84 księgi gruntowej gminy Czypynie Feliksa Mazura własnej, na rzecz Czarny Frenkel pto 400 zł. 30 zł. 62½ ct. i 25 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1420 zł. wa.

Wadyum 142 w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 31 lipca 1889.

L. 5748 (6342 1—3)

Dnia 21 października i 19go listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 104 w Załużu położonej dłużników Michała i Anny Zuków własnej wyk. hip. 399 i 400 objętej w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 331 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 130 zł. i 202 zł.

Wadyum 13 zł. i 20 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 29 czerwca 1889.

L. 8511 (6324 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 16 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego 39 gminy Krasnostawiec Josla Breindla własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość w likw. we Lwowie pto. 26 rat po 9 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt osacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Rosenheka w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 17 sierpnia 1889.

L. 11729 (6312 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 3 rat po 9 zł. i 17 zł. 6 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 października oraz 15 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużniczej małol. Tekli i Ruźki Biegan własnej w Martynowie nowym pod l. k. 129/68 położonej wykazem hipotecznym l. 19 objętej.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Rosztę warunków są złożone w sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu rozpisaniu licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 20 lutego 1888.

L. 3549 (5154 3—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Charloty Drobner w kwocie 18 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 24 października 1889 i 25 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano licytcyjna sprzedaż realności lwh. 8 w Prokocimie, Karola Bugaja własnej.

Cena wywołania 319 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowanie i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 15 maja 1889.

L. 5234 (6313 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 7 rat po 15 zł. 63 ct. i 215 zł. 4 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 października oraz 15 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Michała Nowakowskiego własnej wyk. hip. l. 293, objętej

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i protokół opisania są złożone w Sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 15 kwietnia 1886 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź pewodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bursztyn, dnia 25 marca 1888.

L. 4242 (6346 2—3)

Dnia 14 października i 11 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 65 w Lipowcu położonej, dłużników Iwana Mączki, Michała i Maryi Karwaszów własnej wyk. hip. l. 67 objętej w sprawie i na rzecz ck. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 18 rat po 6 zł. aw.

Cena wywołania 118 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł. 85 ct.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Ignacy Szydłowski z Lubaczowa.

Resztę warunków przejrzeć można w w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 29 czerwca 1889.

L. 4059 (6345 2—3)

Dnia 14 października i 12 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Załużu położonej dłużnika Jana Piekarz własnej, wyk. hip. 272 objętej, w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi Piekarzowi pto. 24 rat po 17 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Antoni Praschil ck. notaryusz.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 20 czerwca 1889.

L. 4241 (6347 2—3)

Dnia 14 października i 11 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Młodowie położonej, spadkobierców śp. Antoniego Krausa własnej wyk. hip. l. 218 objętej w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Krausa pto 10 rat po 9 zł. i jednej 9 zł. 9 ct. aw.

Cena wywołania 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 16 czerwca 1889.

Upadłości.

Ł. 9649 (6307 3—3)

C. k: Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Mojżesza Pritsch kupca w Turce zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Sędziemu powiatowemu Rzepeckiemu w Turce a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza Teliszewskiego w Turce.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie lub w c. k. Sądzie pow. w Turce wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 26 listopada 1889 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzien 30 września 1889 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Turce nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Turce mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

Sambor, 17 września 1889.

L. 10596. (6333 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Meilecha Heinberga nie zarejestrowanego kupca w Przemyślu i mianuje c. k adjunkta sąd. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Juliana Niemczyńskiego, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3 października 1889, o godzinie 10 przed południem z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyślu się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 19. listopada 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 19 grudnia 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 19. września 1889.

Konkursa.

L. 7886 (6300 3—2)

Odnośnie do konkursu w nre. 217 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego Sądu krajowego wyższego z dniem 22 października 1889 upływa.

Lwów, 16 września 1889.

L. 6070 (6332 2—3)

W ślad reskryptu Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13go września 1889 l. 17404 jest do obsadzenia przy Sądzie wyższym w Sarajewie posada radcy sądowego jako raferenta pomocniczego z płacą 1800 zł. dodatkiem kwaterunkowym 400 zł. i dodatkiem 1000 zł. rocznie, zaś przy jednym z Sądów obwodowych w Bośnii i Hercogowinie, posada radcy sądowego z płacą 1800 zł., dodatkiem kwaterunkowym 400 zł. i dodatkiem 600 zł. rocznie.

W niemieckim języku ułożone podania kompetencyjne, w których obok niezbędnej kwalifikacyi sędziowskiej wykazaną być ma zupełna znajomość jednego z języków słowiańskich, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do bezpośrednio przełożonego Prezydyum Sądu kolegialnego I. instancyi do 8 października 1889.

Kraków, 16 września 1889.

Prezydyum Sądu wyższego.

L. 33192 (6379 2—3)

Konkurs

na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wzdowie w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 450 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Zarszyna.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 października br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 września 1889.

L. 578 (6303 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. przy 4 klasowej szkole w Rudkach z językiem wykładowym polskim z płacą 270 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

2. przy 2 klasowej szkole w Rumnie z językiem wykładowym polskim z płacą 240 zł.

3. przy 1 klasowej szkole etatowej z językiem wykładowym polskim w Michalewicach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. przy 1 klasowej szkole etatowej z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Brzeźcu, b) Chiszewicach, c) Kołbajowicach, d) Kołodrubach, e) Laszkach zawiązanych, f) Nowosiółkach gość. g) Werbiżu.

5. przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim z płacą 250 zł. i wolnemi mieszkaniami:

a) w Pohorcach, i b) w Buczałach z dodatkiem 2 sagów drzewa.

6) przy szkole filialnej z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Beńkowej wiszni, 2) Błozwi dolnej, 3. w Czułowicach, 4) Nowosiółkach oparskich, 5) Powerchowie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do końca października br.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

W Rudkach, dnia 15 września 1889.

L. 1229 (6292 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs:

A. Przy szkołach etatowych.

1. Przy szkole 4 klas. mieszanej w Zurawnie 2 posady rzeczywistych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną po 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł.

2. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Zydaczowie 1 posada rzeczywistego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 450 zł. i dodatkiem 45 zł. na pomieszkanie.

3. Przy szkole 2 klas. mieszanej w Rozdole 1 posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 270 zł. i 27 zł. dodatku na pomieszkanie.

4. Przy szkole 2 klas. w Manastercu posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga ogrodu i 1 posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

5. Przy szkołach jednoklasowych: w Bujanowie, Cucułowcach, Czernicy, Demence poddniestrzańskiej, Dubrawce, Hanowcach, Iwanowcach, Jajkowcach, Juseptyczach, Kotorynach, Lachowicach podróżnych, Lachowicach zamecznych, Lubszy, Machlińcu, Malechowie, Nowem siole, Pczanach, Piasecznej, Pokrowcach, Rudzie, Stulsku, Sulatyczach, Włodzimircach, Wolicy hnizdyczowskiej i Zyrawie z płacą wszędzie po 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga ogrodu (Art. 16 ust. z dnia 1 stycznia 1889).

B. Przy szkołach filialnych w Balicach podróżnych, Bereźnicy królewskiej, Iłowie, Izydorówce, Kijowcu, Korczówce, Łyskowie, Międzyrzeczach, Młyniskach, Obłużnicy i Uściu z płacą 250 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga gruntu.

Językiem wykładowym w szkołach w Zurawnie, Zydaczowie, Rozdole, Cucułowcach, Czernicy, Demence poddniestrzańskiej, Pczanach, Rudzie, Młyniskach i Nowem siole jest język polski, w Machlińcu niemiecki, we wszystkich innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o posady te nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zydaczowie w nieprzekraczalnym terminie do 31 października 1889.

Podania spóźnione lub w tabele kwalifikacyjne niezaopatrzone nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Zydaczów, 15 września 1889.

L. 782 (6293 3—3)

Reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z d. 21 czerwca 1889 l. 8538 systemizowaną została posada służącego przy Zakładzie medycyny sądowej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. dla wysłużonych podoficerów ck armii, winien:

a. udowodnić, że przez czas dłuższy pełnił taką służbę przy jakimkolwiek Zakładzie anatomicznym lub sądowo-lekarskim, a tem samem, że zna obowiązki z służbą tą połączone (jak przygotowanie trupa do sekcyi, oczyszczenie, zaszywanie i ubieranie trupa po sekcyi, przywożenie i odwożenie trupów, w razie potrzeby maceracya, sporządzanie grubszych preparatów anatomicznych, utrzymywanie porządku w Zakładzie właściwym i prosektorym sądowo lekarskiem, palenie w piecach i t. d. i t. d.);

b. przedłożyć dowód praktycznej znajomości robót z zakresu ślusarstwa, stolarstwa i mechaniki;

c. udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego, a w szczególności, że nie tylko umie czytać, ale że jest biegłym w pisaniu.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 20 października 1889 r. do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 18 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32996 (6299 2—3)

Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jakóba Schramla, byłego właściciela hipotecznego realności pod l. k. 327 i 328 4/4 we Lwowie z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ewentualnie jego spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, że uchwałą z dnia dzisiejszego l. 32996 zezwolił na wydanie Karolowi Pietschowi wszystkich w tus. depozycie w masie wierzycieli realności nr. 327 i 328 4/4 Józefa Terenkoczego, przedtem Agnieszki Kamińskiej własnych jako resztująca cena kupna tych realności przechowanych funduszów, że w sprawie tej ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Ambesa, a adwokata dr. Bałka zastępcą kuratora i doręczenie dotyczącej dla nich wygotowanej uchwały do rąk wymienionego kuratora zarządził.

We Lwowie, 7 września 1889.

L. 418 (6364 1—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich interesowanych, którzyby sobie pretensye do kaucyi ś. p. Władysława Kaniewskiego z tytułu jego urzędowania, jako c. k. notaryusza w Rzeszowie a poprzednio w Łancucie rościli, takowe w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym kaucya ta od wszelkiej odpowiedzialności uwolnioną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z ck. Izby notaryalnej

Tarnów, 3 sierpnia 1889.

L. 33305 (6272 2—3)

Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Galla, względnie jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców iż z powodu wniesionego de praes. 20 sierpnia 1889 l. 33305 pozwu Jonasza Baczesa i Peretza Lautersteina przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Gallowi, względnie jego spadkobiercom o uznanie iż prawo wyłomu kamienia w realności l. k. 279²/₄ we Lwowie zgasło przez przedawnienie zpn. ustanowił dla pozwanego Samuela Galla względnie jego spadkobierców kuratorem adw. dr. Feilesa, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa i okres 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczył.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Galla, względnie tegoż spadkobierców ażeby przed wyznaczonym terminem w sądzie się zgłosili i ustanowionemu kuratorowi informacyj udzielili, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem Sąd zawiadomili, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 7 września 1889.

L. 64204 (6351 2—3)

Stosownie do postanowień rozporządz. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 Dz. p. p. nr. 23 podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina na samoistnych gospodarzy leśnych rozpoczną się w dniu 1 października 1889, zaś egzamina dla straży leśnej i technicznej służby pomocniczej w dniu 17 października 1889 o godz. 9 przed południem i odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Kandydacyi przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić a mianowicie kandydaci do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych dzień przed rozpoczęciem egzaminu, zaś kandydaci do egzaminu dla straży leśnej i technicznej służby pomocniczej w dniu rozpoczęcia egzaminu u Przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, w wypadkach przewidzianych w § 4 a l. 2 względnie w § 30 powołanego na wstępie rozp. minist. świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie ze złożonej taksy egzaminacyjnej względnie uwolnieniem od opłaty tejże taksy i wreszcie przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych 16 zł., zaś dla kandydatów do egzaminu dla straży leśnej i technicznej służby pomocniczej 5 zł. wa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 września 1889.

Doniesienia prywatne.

Dr. J. Dukiet

osiadł w pierwszych dniach września w **Przemyślu** i ordynuje w **chorobach kobiecych i ortopedycznych.** 6226

Winogrona föslawskie

kuracyjne

najtaniej poleca 6131

KAROL BAYER

we Lwowie

przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Ogłoszenie. 6412

Rada Nadzorcza „Spółki pożyczkowej w Bełzie“ Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości P. T. członków, że zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

na dniu 15 października 1888 o godzinie 3 po południu w domu p. Dawida Lappa w Bełzie odbędzie się.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej ze swych czynności w r. 1888 § 33 stat.

2) Przedłożenie i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1888 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum §. 49 stat.

3) Wybór trzech członków Rady nadzorczej.

4) Wnioski członków.

Bełz, dnia 23go września 1889.

Lieber Feder. Samuel Rott, prezes

6, 4 pokoje z przynależnościami. — **Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnię. Stajnię i wozownię** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera,** ulica Brajerowska, 10, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6. 5 62

Bronzy

dla litografów, pozłotników, introligatorów, lakierników, malarzy w dobrym gatunku

1 klgr. 3 zł. 50 ct.

poleca 6288

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie

apteka pod „Złotym Słoniem“

ZIOŁKA PIERSIOWE

dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. wal. austr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidocznioną była. 6289

Dr A. Seeburger

Najtaniej! 1135

CHIFFONY SHIRTINGI

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Próbki na żądanie posyłam.

Oceniono i polecone przez

Towarzystwo lekarskie krakowskie

(kom. przem. lek.)

do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odznaczone medalem zasługi

na wystawie hygieniczno-lekarskiej we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

Zygmunta Jana Kalickiego

w ćwierćl. tr. flaszkach z kieliszkiem

Wino chinowe	zł.	1 50
„ chinowo-żelaziste	„	1 50
„ rzewieniowe	„	1.50
„ pepsynowe	„	1 50
„ peptonowe	„	1 50

Wina powyższe wyrabiam na maladze pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu.

We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

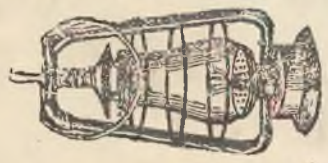

Największy wybór

Łatek

u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

5662

Do wynajęcia

przy ulicy Gołębiej l. 15 cały dom parterowy składający się z 7 pokoi, kuchni, pralni i kąpieli z przynależnościami. Ogród własny. Bliższa wiadomość w administracyi Gazety Lwowskiej. 6016

TREFNIŚ

zbiór nowel, szkiców i obrazków

z życia codziennego, ze wspomnień historycznych i ze sfer zakulisowych

Wincentego Rapackiego

opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie

75 kop.

za egzemplarz. 5832

L. Marek

Lwów, Rynek L. 9,

Pierwsza konces.

szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie

w trzech oddziałach — od początków do wydoskonalenia gry

Nauka spiewu solowego.

Nauka spiewu choralnego. — Nauka zasad muzyki i harmonii, — Nauka deklamacyi i mimiki. — Kurs przygotowawczy do występów operowych na scenie i koncertowych.

Główny skład

fortepianów, pianin i organów z najlepszych fabryk wiedeńskich, berlińskich, paryskich itd

Zastępstwo Bösendorfera i Pleyela.

Gwarancya i ceny najumiarkowańsze.

Ułatwienia nadzwyczajne dla kupujących, także możebne w ratach miesięcznych po 15 zł.

Również wypożyczalnia instrumentów i zamiana za używane. 7

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** 10 medalami zasługi.

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybk o metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płowieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. redcy dentysty nadwornego **dr. Poppa**

Woda anaterynowa

jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburska esence życia

doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, mdłościom, zgadze,, hemoroidom, i t. d.

Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki

krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.

1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu wapn. żel.

wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, błednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!

Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, kokluszu, zaflegmieniu itd. - Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

ZYGMUNTA RUCKERA

APTEKA

POD SREBRNYM ORŁEM

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Mydła lecznicze Bergera

wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

Jedynie prawdziwy

Puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i blado-kremowy.

Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „Maść zdrowia“

(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej.

Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1887

J. Macka Przetwory z igieł sosnowych

ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych“ gratis i franko

Czerny'ego Tanningene

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.

Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.